Nr. 44. Dnia 13 lutego. Poniedziałek. Dnia 1 (13) lutego 1893 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś:	Juljana.	Wschód słońca o godzinie	7-ej minut 26.	Wschód księżyca o godzinie	3 minut 6 r.	Piątek:	Sylwina i Don.
Wtorek:	Maksymiljana B.	Zachód "	5-ej " 4	Zachód "	10 " 35 r.	Sobota:	Symeona Bisk.
Środa:	*Popielec.* Faust.	Długość dnia godzin	9 " 34	Wysokość wody na Wiśle	st. 3 c. 8 (st. 3 c. 6).	Niedziela:	Konrada Wyzn.
Czwartek:	Juljanny Panny.	Przybyło "	1 " 56	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna	0°.	Poniedz:	Eucharjusza.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Jordana, jutro Niemiry.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.) Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Bal „gospodyń" dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy oraz osób zaproszonych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Miodowej—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Afrykanka" (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny i p. Oktawjusza Nouvelli'ego); jutro „Pan Twardowski";— Rozmaitości: dziś „Flirt"; jutro „Nauczycielka";— Mały: dziś „Wujaszek Alfonsa" oraz „Podróż na Wschód"; jutro „Wujaszek Alfonsa" oraz „Podróż na Wschód". (7½ wieczorem.)

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość św. Walentego obchodzić będzie kościół św. Marcina (po-augustjański) solenną wotywą przed ołtarzem tego świętego o godz. 10-ej zrana, kościoły zaś: N. Panny Marji na Nowem Mieście i św. Ducha (po-pauliński) solennemi nabożeństwami odpustowemi, które odprawione zostaną w przyszłą niedzielę.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ciężki wyrok, wydany przez paryski trybunał apelacyjny na Ferdynanda Lessepsa, tego—jak słusznie powiedziano — Kolumba XIX-go wieku, który otworzył nowe olbrzymie widnokręgi materjalnemu i duchowemu ruchowi świata, wywołał jaknajgorsze wrażenie nietylko w całej Europie, ale i w samejże Francji. Na palcach jednej ręki policzyćby można dzienniki, które pochwalają drakońską surowość trybunału, wydającego wyrok zaoczny na starca, który zapomniał już myśleć i rozumieć, a któremu Francja nie powinna była zapomnieć dobrodziejstw i chwały, jaką genjusz jej narodowy wzmógł i wyposażył.

Wyrok wydano *in contumaciam*, ponieważ 88-letni Lesseps leży ciężko chory na zamku swoim w La Chesnaye i stracił wszelką wiedzę tego, co się dzieje dokoła niego i w nim samym. Jest to fizyczna i intelektualna agonja, od kilku miesięcy się już dłużąca, i w słabych ledwo przebłyskach chwilowej, mdłej świadomości znajdująca przerwę, która wszelako ani dla ciała, ani dla ducha zgrzybiałego starca nie jest wypoczynkiem, ni pokrzepieniem. Ten to stan właśnie zupełnego nieomal zaniku władz i sił u Ferdynanda Lessepsa powinien był sądom Francji wskazać drogę wyjścia, która nie obraziłaby sprawiedliwości z jednej a uczucia humanitarnego i obowiązku narodowego z drugiej strony.

Nie wytacza się procesów zmarłym, nawet zbrodniarzom. Dzisiejszy Lesseps jest już tylko widmem człowieka, który za życia był na własnym pogrzebie. Wyrok przeto z d. 9-go b. m. uważany być musi za akt sprawiedliwości pogrobowej, który nawet przy dalszej żelaznej konsekwencji prawa nie mógłby wejść w wykonanie. Człowieka, pogrążonego w śnie duchowym i fizycznej prostracji, nie można przecież wlec do więzienia.

Sygnalizują z Paryża różne środki ratunkowe wobec popełnionego błędu. Jedni powiadają: wyrok wydany *in contumaciam* uprawnia do założenia opozycji. Sąd kasacyjny powierzy ponowne przeprowadzenie sprawy przeciw półżywemu nieboszczykowi jakiemuś trybunałowi prowincjonalnemu, który posunie się w uznaniu okoliczności łagodzących dalej i wyda wyrok umarzający karę, która zaciężyła dziś nad wielkim starcem. Inni wysuwają na pierwszy plan prawo łaski, służące prezydentowi rzeczypospolitej.

Rząd powziął podobno myśl trafniejszą od obu tych środków połowicznych: wniesienia do izby ustawy, która, podnosząc niespożyte zasługi narodowe Ferdynanda Lessepsa, z racji wyższych wskazówek dobra publicznego zniesie wyrok.

Zapewne, że ta ostatnia droga, wyjątkowa i niepraktykowana, wobec człowieka tej miary byłaby najwłaściwszą, o ile w ustawie powiedzianem byłoby, że stary Lesseps istotnie skutkiem wieku i osłabienia sił nie może być ściśle odpowiedzialnym za ostatnie lata gospodarstwa kompanji panamskiej, którą zawiązał ze szlachetnych pobudek szerokiej myśli cywilizacyjnej i którą ratował z zapału dla sprawy, łudząc siebie, niemniej jak innych, a nie przykładając się osobiście do licznych nadużyć, które popełniano u dołu pod pokrywką jego imienia i honoru. Niewątpliwie tak było. Niewątpliwie motorem całej akcji finansowej był Karol Lesseps i otaczająca go szajka wyzyskiwaczy.

Jeżeli ustawa o tem choć w najostrożniejszych wyrazach nie napomknie, to i ona pozostanie półśrodkiem, a starcowi z La Chesnaye przyjdzie tylko pocieszać się przypomnieniem historycznego Kolumba, powracającego z Ameryki do Hiszpanji w kajdanach.

Na dzisiaj tedy Gladstone zapowiedział wnieseinie

Pogadanki antycholeryczne.

III. Jedna czy dwie cholery?

Chaos w pojęciach zaraźliwości powiększa jeszcze następująca okoliczność:

Dzisiejsi kontagjoniści, za przykładem dawnych, przyjmują dwa gatunki cholery, zasadniczo różne: cholerę swojską (*nostras*) i cholerę azjatycką. Pierwsza jest bezwarunkowo niezaraźliwą, druga bezwarunkowo zaraźliwą.

W teorji wygląda to bardzo jasno, w praktyce bardzo ciemno. Ztąd też codziennie czytać można w telegramach sprzeczne wiadomości o tem, czy w danej miejscowości ukazała się cholera swojska, czy też azjatycka: pierwsze noszą charakter uspokajający, drugie zastraszający—a biedna ludność nie wie, co o tem wszystkiem sądzić, gdyż wbrew teorji z cholery swojskiej bardzo często w kilka dni wywiązuje się epidemja (np. w Hamburgu), a w innych znów miejscowościach, pomimo urzędowego zapowiedzenia cholery azjatyckiej, kończy się szczęśliwie na jednym lub nielicznych odosobnionych wypadkach.

Przypatrzmyż się, jak wyglądają zblizka te dwa gatunki cholery.

Cholera swojska *(nostras)* jest chorobą sezonową, letnią, podobnie jak zwykłe biegunki i dyssenterje, chorobą, właściwą wszystkim krajom Europy. W każdem większem mieście bywa corocznie kilka lub kilkanaście wypadków tej choroby. Było ich kilka i w Warszawie na początku lata bieżącego. Ta odmiana nazywa się także sporadyczną, ponieważ zazwyczaj występuje tylko w odosobnionych wypadkach

Przypuszcza się też powszechnie, że nie jest wcale importowaną, że powstaje na miejscu wskutek zaziębień żołądka, braku dobrej wody, bardzo często u małych dzieci sztucznie karmionych i trzymanych nieruchomo w powijakach przy dusznej atmosferze mieszkań, wskutek spożycia niedojrzałych lub zgniłych owoców i nadmiernego picia wody, zwłaszcza zanieczyszczonych materjami gnijącemi, wreszcie po nadużyciach alkoholowych.

Wszystkie te przyczyny współdziałają także i przy cholerze epidemicznej, nazywanej azjatycką lub indyjską; jednakże uważa się ją za odrębną zasadniczo i nie mogącą u nas, w Europie, powstać samoistnie. Jak wskazuje jej nazwa, pochodzi ona z Indyj, a pochodzenie to pojmuje się tak ściśle, że nietylko objaśniają niem pierwszą epidemję w Europie około r. 1830-go, ale sądzą, że każdorazowa epidemja tylko z Azji, a względnie z Indyj, może być do Europy zawleczoną. Ztąd te niezmordowane poszukiwania „szpary", przez którą wcisnęła się do Europy, o których pisałem przed ośmiu laty, poszukiwania, niezawsze uwieńczone pomyślnym skutkiem. Jak bowiem następnie zobaczymy, cholera epidemiczna, jakkolwiek zwykle pozostaje w związku z azjatycką (np. zeszłoroczna w Rosji), może jednakże przy specjalnych warunkach rozwinąć się i niezależnie od Azji (jak np. zeszłoroczna we Francji).

Publiczność, czytając zawzięte spory o to, czy w danej miejscowości ukazała się cholera azjatycka, czy też europejska, przypuszczam, że istnieją jakieś zasadnicze różnice w symptomatach jednej i drugiej. Tymczasem takich różnić niema. Wszelkie w tym względzie próbowane klasyfikacje upadły; co najwyżej, możnaby powiedzieć, że symptomaty cholery epidemicznej są zaostrzone, ale i to tylko względnie, gdyż wypadki swojskiej bywają równie gwałtowne i śmiertelne i zarówno z jednej, jak drugiej, można się wygrzebać; w czasie zaś epidemji trafiają się najrozmaitsze stopnie choroby u różnych chorych, tak samo, jak i w czasie sezonowych, sporadycznych wypadków. Cała różnica w tem, że podczas epidemji jest ich *znacznie więcej.*

Więc niema żadnego punktu oparcia dla odróżnienia jednej od drugiej?

Owszem jest jeden, jedyny. I ten właśnie został wynaleziony przez Kocha: jest nim obecność w wypróżnieniach cholerycznych bakteryj w formie przecinka. Jeżeli jest „przecinek", to mamy do czynienia z cholerą azjatycką, czyli epidemiczną; jeżeli przecinka niema, to jest tylko swojska.

Byłoby to bardzo wygodnie, gdyby tego rodzaju przegródki dały się równie łatwo usprawiedliwić w naturze, jak w mózgu klasyfikatorów. Ale natura była tak nieuprzejmą dla bakterjologów, że wymyśliła stopnie tam, gdzie teorja wzniosła mur graniczny. W kiszkach cholerycznych rozmnożyła ona mnóstwo bakteryj różnych i podobnych i niepodobnych do przecinka, co najwyżej dając przecinkowi przewagę. Niemniej jednak w licznych wypadkach niepodobna go wykryć, a z drugiej strony wykryto *kilka* gatunków przecinka w bakterjach Finkler-Priora, Denekego, Miecznikowa etc. i kilka odmian przecinka kochowskiego, których własności wzajemnie się krzyżują. To też, jeżeli podczas wielkiej epidemji niema wątpliwości co do tego, jak należy chorobę nazywać, natomiast podczas mniejszych, albo na początku większych, żaden lekarz nie jest w stanie orzec napewno, czy to są tylko wypadki sporadyczne, czy też zaczynająca się epidemja.

Kto gwałtem chce mieć w głowie przegródkę na dwie różne cholery, ten musi popaść w takie sprzeczności, jakie przytaczałem w dawniejszych artykułach, a które z dokładną wiernością powtórzyły się w r. b. Jeżeli gdzie, to w Paryżu posiadano niewątpliwie wszelkie środki badania, a mimo to proszę posłuchać, jak się zmieniły djagnozy

bilu irlandzkiego w izbie gmin." Rozprawy adresowe ostatniego tygodnia, które przy pomocy „*cloture'u*" zakończyć miano w sobotę, nasunęły pewne wątpliwości co do siły sojuszu pomiędzy rządem a partją narodową Zielonej Wyspy. Poprawka Redmonda, przewódzcy parnelistów, żądającego amnestji dla Dalyego i reszty dynamitardów irlandzkich; mowa, którą minister spraw wewnętrznych, Asquith, odparł żądanie to „oswobodzenia zbrodniarzy" dowiodły, że porozumienie pomiędzy rządem a reprezentacją irlandzką w parlamencie nie rozciąga się na cały obszar kwestji zasadniczej i taktyki politycznej.

Partja narodowa będzie starała się popychać naprzód rząd w kierunku ustępstw; wątpić wszelako należy, czy w akcji tej znajdzie w izbie pomoc. Za poprawką Redmonda głosowało tylko 81 deputowanych, to znaczy tylu, ilu ich liczy reprezentacja irlandzka w Westminsterze. Zarówno torysi, jak whigowie stanęli po stronie rządu w odpornej obronie przeciw „uroszczeniom" irlandczyków. Ta większość znajdzie się zawsze gotowa, ilekroć posłowie irlandzcy zechcą bil gladstonowski *home-rule*'u zmodyfikować w duchu jeszcze radykalniejszych ustępstw.

Br. Z

Z wystawy Towarzystwa sztuk pięknych.

Znajdujący się obecnie na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych portret własny malowany przez Jana Matejkę, jest najznakomitszem dziełem z zakresu portretowego malarstwa, jakie kiedybądź dano nam w Warszawie oglądać.

A widzieliśmy przecie na wystawach naszych w ciągu lat potretów niepowszednich wiele Mamy dobrze w pamięci wystawiane tu u nas przed kilkunastu laty portrety świetne Rodakowskiego, potem portrety Horowitza, w ostatnich zaś czasach pojawiły się europejskiego już dziś rozgłosu portrety Pochwalskiego.

I oto do współzawodnictwa ze specjalistami stanął Matejko. Portretów, wykonanych przez twórcę „Bitwy grunwaldzkiej" widzieliśmy kilka i tu u nas i gdzieindziej. Miały one cechy charakterystyczne niezwykłej, samoistnej indywidualności artystycznej i, powiedzmy szczerze, wyodrębniającej je maniery. Zaciekawiały bardziej niż zachwycały. Portrety Matejki dotychczasowe dawały nam postacie osób tegoczesnych, wespół z nami idących świata padołem a przearchaizmowane tak, że zdałoby się, iż protoplastami są własnych rodów, a przeapoteozowane nieraz tak, że zdawało się, iż przed sztalugami mistrza nagle w bohaterów urosły. Gdzie się podziały te charakterystyczne cechy, nieodłączne zda się od portretu malowanego przez Matejkę? Patrzym na ten oto autoportret wielkiego artysty i oczom nie dajem wiary. Nie dlatego, abyśmy bodaj na chwilę wątpić mieli w genjusz jego, ale nie zdarzało się nam wprost możebnem, aby tak potężna indywidualność, oryginalna najzupełniej, skrystalizowana w ciągu tak długiej twórczości artystycznej, mogła niejako samą siebie przezwyciężyć i tyle z własnego „ja" poświęcić dla ideału w sztuce!

Rzec można śmiało, że „Portret własny" posiada wszystkie zalety malowania matejkowskiego, spotęgowane długoletniej pracy dojrzałością, a wolny zaś jest od matejkowskich wszelkich wad, wypływających z wybujałego subjektywizmu w pojęciu i wykonaniu dzieła malarskiego.

Ztąd nietylko urósł obraz—bez zarzutu, ale i nadto obraz, stający w jednym rzędzie z arcydziełami najprzedniejszych dziś portrecistów świata, z Herkomerem, Carolusem Durand i Lenbachem na czele.

Matejko siedzi w głębokim fotelu, krytym czerwoniawym, wytartym aksamitem. Nogę na nogę założył, ręce rzucił na poręcze i, twarzą do widza zwrócony, zapatrzył się w dal, przed siebie, jakby gonił za myślami własnemi. Tło obrazu stanowi zakątek jakiś mistrza pracowni z portjerą ciemno-bronzową w głębi; u nóg na prawo leży na ziemi stary jakiś foljant, na nim paleta ze świeżo nałożonemi farbami. U góry obrazu, w rogu, na portjerze, tam, gdzie zazwyczaj malarz herb portretowanej osoby umieszcza, spostrzegamy jakby symboliczny herb artysty z Bożej łaski: paletkę niedużą, z wizerunkiem Matki Boskiej na niej.

Usadowienie postaci, naturalne, swobodne, podobieństwo niezmierne, wyraz oczu, w których odzwierciadla się ta dusza niepowszednia, plastyka figury, dobycie z tła charakterystycznej głowy i umiejętność skupienia na niej uwagi widza — wszystko to słowami opisać się nie da, dość wzmianką zwrócić na te szczegóły baczenie oglądających obraz.

Obraz jest kolorystyczny niezmiernie; jest w nim świetny *koloryt*, a *barwności* niema, tak częstej w innych obrazach Matejki. Farby nie znać; widzimy tylko—kolor.

Pomimo czerwieni fotelu i portjery, pomimo nagromadzenia akcesorjów, obraz jest najzupełniej—spokojny. Żadna barwa, żaden szczegół nie wydziera się niepotrzebnie na plan pierwszy, nie wyrywa się z całości, nie mąci harmonji, nie odrywa uwagi od portretowanej postaci, w postaci zaś samej, pomimo znakomitego jej wykończenia, nic tak silnie nas nie uderza, jak głowa sama. Lenbach, aby zogniskować całą uwagę widza na głowie, traktuje postać samą i całe jej otoczenie najczęściej—pobieżnie. Matejko „ułatwienie" to odrzucił; przeciwnie nagromadził zda się rozmyślnie szczegóły postronne, namalował je tak znakomicie i skończenie, że przyglądać się im już samym warto, a pomimo to—dokazał właśnie sztuki, że odrazu bije w widza oczy i prym trzyma na obrazie—głowa, to istotne ognisko portretu, przednia rzecz w wizerunku.

Siła tonów barwnych, dobyta nie jaskrawością farb, tylko wybornem zestawieniem świateł i cieni, a z drugiej strony przepiękna prawda w całem odtworzeniu, oraz znakomite pochwycenie cech najcharakterystyczniejszych postaci modelu, oto inny szereg zalet niepowszednich, zdobiących dzieło Matejki.

Wreszcie wykonanie szczegółów. Zwracamy tylko uwagę np. na ręce. Jak ważną grają one rolę w portrecie, dowodzi już choćby nadanie tytułu „malarza rąk" takiemu malarzowi nie samych rąk tylko, jak Franciszek Hals. W obrazie Matejki muszą one być prawdziwe, tak bowiem harmonizują doskonale z całą postacią: to ręce artysty. A sam fotel, z tem wyszarzanem obiciem swojem, a ubranie tak „domowe", tak wybornie zaznaczające kontury ciała, co czuć że jest pod niem!

Na całość zaś dzieła tak skończonego, tak wystudjowanego, tak mistrzowsko malowanego położył Matejko indywidualności swojej piętno znamienne. Genjuszem to swoim zdziałał, że odczuwamy niejako z portretu: tego wielkiego ducha, co wątłą tę postać mistrza przenika. Nie jest to proste naśladownictwo znakomite rzeczywistości, nie jest to proste odtworzenie wierne modelu: to zarazem obraz całkowity, wierny—osobistości portretowanej. Artysta, nietylko umiejący patrzeć na naturę i odtwarzać ją wybornie, ale artysta głęboko czujący i myślący — pochwycił wyraz twarzy i oczu, pozwalający nam wniknąć w ducha modelu.

„Własny portret" Matejki należy do kolekcji sześciu, czy siedmiu „własnych portretów", malowanych obecnie przez pierwszorzędnych artystów naszych na zamówienie p. Ignacego Milewskiego, właściciela cennego zbioru obrazów współczesnych malarzów naszych.

Czesław Jankowski.

Z dalekiej podróży.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, przyszły dziedzic tronu Habsburgów, w podróży swojej dokoła ziemi czas dłuższy zatrzymał się w Bombaju, przyjmowany tamże z należnemi mu honorami.

Zwiedzając miasto, książę sposobność miał oglądania osobliwości, których widok niekażdemu ze śmiertelników dostępnym bywa, a o których kilku tu słowami wspominamy.

Do osobliwości tych należą przedewszystkiem t. zw. „Wieżyce milczenia". W najwyżej położonym punkcie Malabar Hill'u, w środku dobrze utrzymanego parku, wznosi się pięć okrągłych wieżyc 25 wysokich a od 200 do 250 stóp mających obwodu. Gromady sępów spoczywają na blankach, inne znowu unoszą się lotem lub obsiadają drzewa parku. Owe pięć wieżyc, to cmentarzysko Parsów, którzy tu ciała zmarłych porzucają na pożarcie sępom. Parsowie, czyli czciciele ognia, wyznawcami są nauki Zoroastra; gromadą kilku rodzin, w 700-ym roku jeszcze unikając prześladowań zdobywców mahometańskich, zbiegli z Persji do Indyj, a osiadłszy w Bombaju, rozrodzili się tu do 400,000 dusz. W świecie handlowym poważne tu zajęli stanowisko, a z powodu wysokiej uczciwości zyskali sobie względy anglików, którzy im chętnie zarząd kraju powierzają.

Naprzód już na początku lata dochodziły z Francji wiadomości o ukazaniu się tamże cholery, ale im zaprzeczono i wszystko ucichło. Na raz d. 13-go lipca doniesiono z Paryża:

„W Aubervilliers zdarzyło się pięć wypadków śmierci z cholery, w samym zaś Paryżu cztery."

(Nie wiadomo jeszcze jakiej.)

„*Paryż 14-go lipca.* Cholera rozszerza się. W Aubervilliers było 8 wypadków w ciągu 24 godzin."

(Skoro się rozszerza, zatem azjatycka?)

Paryż 15-go lipca. „Cholerę w Paryżu można uważać od wtorku za faktycznie istniejącą. Hygieniści miejscowi odmawiają jej jednak charakteru epidemicznego i stwierdzają, że co rok, w porze upałów letnich, objawia się ona w Paryżu, jako cholera *nostras* i nie rozszerza się."

(Zatem swojska.)

Tymczasem tegoż dnia donoszono:

Paryż 15-go lipca. „U zmarłych cholerycznych znaleziono laseczniki Kocha i stwierdzono tym sposobem azjatycki charakter panującej tu choroby."

(Zatem azjatycka.)

Paryż 17-go lipca. „U zmarłych wśród objawów cholerycznych w szpitalu Tenon nie znaleziono śladu lasecznika kochowskiego (cholery azjatyckiej), natomiast mnóstwo bakteryj, charakteryzujących katar kiszek."

(Zatem nie cholera, tylko katar kiszek.)

Paryż 19-go lipca. „Zmarło znów 10 osób na cholerynę" (choleryna znaczy tyle, co ch. *nostras.*)

(Zatem nie katar kiszek tylko choleryna.)

Paryż 23-go lipca. „Władze stwierdzają, że wszystkie dotąd śmiertelne wypadki domniemanej cholery były wypadkami choleryny i biegunki, którą notowano już od d. 1-go kwietnia."

(Zatem choleryna i biegunka.)

Paryż 26-go lipca. „Zachorowało 42, zmarło 20 osób na cholerynę."

Choleryna nie jest zaraźliwą, mimo to zaraz nazajutrz donoszono:

Paryż 27-go lipca. „Municypalność Clichy postanowiła zburzyć kompleks domów, które uważają za ognisko zarazy cholerycznej."

(Zatem azjatycka.)

Paryż 28-go lipca. „Dr. Netter znalazł lasecznika Kocha u większości chorych pod Paryżem, w samym zaś Paryżu tylko w niektórych wypadkach."

(Zatem swojska w Paryżu, azjatycka pod Paryżem.)

Paryż 29 i 30-go lipca. „Zmarło dotychczas 400 osób, to znaczy *90% chorych.* Dr. Daremberg potwierdza, że epidemja jest cholerą azjatycką, a *Medicinische Wochenschrift* dowodzi, że już w kwietniu zdarzały się w okolicy Paryża wypadki ch. azjatyckiej."

Paryż 1-go sierpnia. „Urzędownie zapewniają, że wypadku ch. azjatyckiej w samym Paryżu dotychczas nie było."

Paryż 1-go sierpnia. „Cholera słabnie". „Tylko w Argenteuil wskutek popłochu, wznieconego przez artykuły dziennikarskie, było około 100 śmierci na biegunkę i gorączkę tyfoidalną."

Powyższe doniesienie *Agence Havas* większa część dzienników ogłosiła z opuszczeniem wyrazów: „wskutek popłochu etc.", przyczem niektóre wydrukowały „biegunki i gorączki", inne zaś „cholery i gorączki".

Paryż 6-go sierpnia. „W Argenteuil przybyło do szpitali 280 chorych na biegunkę o symptomatach cholerycznych. *Władza zabroniła bicia w dzwony podczas pogrzebów.*"

Widocznie spostrzeżono się, że nie należy robić popłochu.

Paryż 10-go sierpnia. „Rada lekarska orzekła, że epidemja pod Paryżem *wygasła.* Przyczyną jej była woda z Sekwany."

Paryż 13-go sierpnia. „Sprawozdanie rady lekarskiej orzeka kategorycznie, że epidemja miała charakter lokalny i była tylko ostrą biegunką."

(Zatem nie cholera, tylko ostra biegunka.)

Paryż 17-go sierpnia. „W Sarcelles pod St.-Denis w ciągu tygodnia zmarło 51 osób na cholerę (miasteczko to liczy zaledwie 1000 mieszkańców.)

(Zatem nie ostra biegunka, tylko cholera.)

Paryż 22-go sierpnia. „Badania dra Daremberga budzą tu silne zaniepokojenie. Wykazał on, że woda Sekwany zawiera o 20% substancyj organicznych więcej niż normalnie zawierać powinna. Jeżeli się temu nie zapobiegnie, Paryż stanie się ogniskiem zarazy nieustającej, podobnie jak Indje. Epidemja jest bezwarunkowo *cholerą azjatycką,* tylko *lokalnego pochodzenia.* Zmarło już przeszło 400 osób. Cholera od kilku lat zagnieździła się endemicznie w Paryżu i ciągle wzrasta."

(Zatem azjatycka, ale... swojskiego pochodzenia.)

Niechże mi teraz kto powie: co to było? A właściwie: co to jest? (Gdyż, mimo zapewnień rady lekarskiej, epidemji nie można uważać za skończoną. Może w Paryżu i w okolicy wyłowiła już większą część najbardziej usposobionych, a w takim razie, przy mocno łagodzącym nastroju władz, może się już ograniczyć. Ale pozostają inne miasta, w których pod grozą telegramów cholera sezonowa może się przeistoczyć w epidemiczną.) *).

Co to jest? Jest to poprostu *mała epidemja cholery.* Od kwietnia do lipca trafiały się w Paryżu i pod Paryżem sporadyczne wypadki tej choroby, jak zwykle w lecie, ale nikt o tem nie ogłaszał. Dopiero gdy nadeszły wiadomości o cholerze epidemicznej w Rosji, podniesiono gwałt i zaczęto ogłaszać biuletyny; pierwszy był nic nieznaczący, ale popłoch został rzucony tem więcej, że jednocześnie rozeszła się po-

*) Ta sama komedja powtórzyła się następnie w Marsylji.

(*Przyp. późn.*).

Pracą i zapobiegliwością wielu Parsów do miljonowych doszło fortun, których szczodrze w celach dobroczynnych używają, budując szpitale, szkoły i wspomagając nędzę, bez różnicy wyznań. Zgodnie z zasadami nauki Zoroastra czcią otaczają ogień, ziemię, powietrze i wodę, i aby żadnego z żywiołów nie zanieczyszczać ciałami zmarłych, oddają je na pastwę żarłocznych sępów. Wewnątrz, w celu tym budowanych, otwartych u szczytu wieżyc, znajduje się platforma, połączona z rodzajem szybu. Ciała zmarłych składane bywają w trzech przedziałach, z których wierzchni, najobszerniejszy, przeznaczony jest dla mężczyzn, środkowy dla kobiet, spodni zaś dla dzieci. Po złożeniu nagiego trupa w asystencji rodziny i kapłanów, wszyscy opuszczają wieżę, gdy jednocześnie niemal spadają na platformę gromady sępów i w przeciągu dwóch godzin najwyżej dopełniają dzieła zniszczenia. Po kilku dniach wybielone na słońcu kości wrzucane bywają do wewnętrznego szybu. Dostęp do cmentarzyska tego dla osób odmiennej wiary wzbroniony, urządzenie zatem wewnętrzne wieżyc oglądał arcyksiążę na drewnianych modelach tylko, przedstawionych mu przez przełożonego gminy Parsów, sir Jamsetjee Jejeebhoy'a.

Z cmentarzyska Parsów udał się dostojny podróżnik na plac całopalny hindusów. Stanowi go obszerny, murem i wysokopiennemi drzewami otoczony okólnik, u którego wejścia niewielka wznosi się świątynia. Przypadek zrządził, że właśnie palić miano zwłoki żony indyjskiego mnicha. Bez wielkich ceremonij obmyto ciało, poczem owinięte w lniany całun złożono na stosie, przykrywając je łupkami drzewa tak, iż stopy tylko i głowa widniały z pod nich. Najbliżsi krewni zmarłej podłożyli ogień; nikt tu łez nie ronił, obecni w milczeniu, już to siedząc już stojąc, otoczyli stos dokoła i pozostali na miejscu, dopóki się w popiół wraz z ciałem nie obrócił.

Dusza zmarłej przeniosła się w inne ciało ludzkie czy zwierzęce, pozostałe zaś szczątki szkieletu dobyto z popiołu i złożono w glinianem naczyniu wraz z pomarańczą, cytryną, bananem, liściem betelu i klejnocikiem, co wszystko razem wrzucono do morza. Ceremonja tak dla nędzarzów, jak dla bogaczów ta sama, z tą tylko różnicą, iż ci ostatni wznoszą sobie stosy z cennego drzewa, np. sandałowego.

Na wzmiankę zasługują także odwiedziny księcia w miejscowem schronisku dla zwierząt. Założony przez zamożnych hindusów, mieści w sobie setki osłabionych wiekiem i chorobą zwierząt: wołów, krów, owiec, kóz, osłów, całe sfory psów nosatych, a nawet kilka małp ślepych. Ale i zdrowe okazy pod koniec żywota chleb tu znajdują łaskawy, dla hindusa bowiem wielka to zasługa ocalić wołu lub krowę przed nożem rzeźniczym. Utrzymanie zakładu tego kosztuje rocznie przeszło 100,000 rupij.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów zajęte jest obecnie pracami przygotowawczemi około wprowadzenia w życie podatku od mieszkań. Departament podatków stałych rozesłał w tych dniach do podwładnych sobie organów okólnik, w którym zaleca zebrać szczegóły o cenach mieszkań i sporządzić tabele podatkowe dla danej miejscowości.

= Zarząd kolei skarbowych zawiadamia, że wyłączone zostały z taryfy komunikacji warszawsko-południowo-wschodniej koleje: doniecka, ekaterynieńska, kursko-kijowska, kursko-charkowsko-azowska, libawsko romeńska, łozowsko sewastopolska, poleskie i charkowsko-mikołajewska.

= W korespondencji z Kijowa *Odes. L.* czytamy: „Na zbliżające się kontrakty kijowskie spodziewany jest liczny zjazd cukrowników, a ztąd i niejakie ożywienie w handlu cukrem. Zastój dzisiejszy wywołała decyzja ministerjum skarbu, wymierzona przeciwko nadużyciom spekulantów, której mocą cukier ma być sprowadzany z zagranicy, jeżeli cena tego produktu podniesie się po nad oznaczoną normę. Pomimo to cukrownie nie są bynajmniej narażone na strary: cena cukru obecna, niższa od unormowanej przez ministerjum, zapewnia producentom niemałe zyski i towarzystwa cukrownicze liczyć mogą na przyzwoitą dywidendę. Nie należy wprawdzie przewidywać możności wywozu cukru za granicę, ale też nie zajdzie potrzeba importu, jest już bowiem rzeczą stwierdzoną, że—pomimo niezbyt pomyślnego urodzaju buraków—na konsumcję wewnętrzną znajduje się dostateczna ilość cukru."

= *Jurid. gazeta* donosi, że przed dniem 13-ym stycznia 1894-go r. zwinięte będą sądy handlowe i utworzone wydziały handlowe przy sądach okręgowych.

= Przemysłowcy naftowi, nie należący do syndykatu Nobla, według informacyj *Don. wiestn.*, postanowili wejść w porozumienie z kompanją Rotszylda i tym sposobem konkurencyjną prowadzić walkę z kompanją Nobla nietylko na rynkach zagranicznych, ale nadto w cesarstwie.

= Według wykazów urzędowych, od d. 13-go grudnia 1892-go r. do d. 13-go stycznia 1893-go r. na półwyspie Apszerońskim wydobyto nafty około 25,310,200 pudów.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż przepisy o wydawaniu bez akcyzy spirytusu do fabryk eteru siarczanego zostały przedłużone do d. 13-go stycznia 1896-go r.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż z rozporządzenia p. ministra komunikacyj zawiadowcom stacyj zalecono, aby jak można najczęściej rewidowali kasy stacyjne, a zwłaszcza pilnowali, żeby kasjerzy nie zostawiali po odejściu pociągu pieniędzy w stolikach, lecz natychmiast umieszczali je w przeznaczonych do tego skrzynkach.

= *Now. wr.* donosi, iż prezesem petersburskiego towarzystwa lekarskiego wybrany został na r. 1893-ci dr. J. Czeczott.

= *Now. wr.* zapewnia, że w połowie marca mają być wprowadzone w wykonanie nowe przepisy o rybołówstwie. Jak wiadomo, na zasadzie tych przepisów łowienie ryb w niektórych wodach będzie ograniczone, w innych zaś zupełnie wzbronione.

= Mieszkańcy Piotrkowa, któremu zagraża finansowa ruina z przeniesieniem siedliska władz gubernjalnych, izby skarbowej i sądu okręgowego do Łodzi, jak komunikuje nam list, nadesłany z Petersburga, spodziewają się w przyszłości następującego rozwiązania kwestji ustalenia miejsca pobytu wymienionych instytucyj: rząd gubernjalny prawdopodobnie pozostanie w Piotrkowie, gdyż Łódź z reformą policji otrzyma swoją zwiększoną władzę administracyjną; izba skarbowa gubernjalna pozostanie napewno w Piotrkowie, gdyż i obecnie kasa powiatowa łódzka przy pomocy kasy miejskiej otrzymuje wszystkie wpływy pieniężne, należne skarbowi i rozprzedaje stemple i marki stemplowe; co zaś do sądu okręgowego, istnieje nowy zamiar podziału dzisiejszego okręgu na dwa, gdyż obecnie i tak zwiększający się nawał spraw karnych i cywilnych wymaga pomnożenia liczby wydziałów. Przy okręgu piotrkowskim zostałyby powiaty: piotrkowski, noworadomski, częstochowski, łaski i będziński; do łódzkiego: łódzki z Łodzią, rawski, brzeziński oraz powiat łęczycki. Rzeczywiście Łódź najusilniej domaga się posiadania sądu okręgowego, obecnie bowiem każda sprawa cywilna wymaga przejazdu do Piotrkowa, delegacja zaś wydziału karnego wciąż jeździ do Łodzi. Za podobnem rozstrzygnięciem kwestji przemawiają oddzielnie czynione starania mieszkańców powiatów: częstochowskiego i będzińskiego, dla których przeniesienie instytucyj gubernjalnych i sądów do Łodzi odległej byłoby bardzo niedogodne.

= Nadesłano nam broszurę w języku russkim nakreśloną, a w Petersburgu wydaną i drukowaną, p. t. „Cholera w Lublinie w r. 1892-im i środki dla jej zwalczenia—spostrzeżenia i wrażenia obywatela lubelskiego." W dodatkach znajdujemy tu instrukcje i ogłoszenia urzędowe.

= Zarząd kolei południowo-zachodnich zawiadamia, że od d. 27-go grudnia r. z. otwarty został ruch na oddziale Słobodka-Rybnica odnogi nowosielickiej.

= Ponieważ wyrobione w fabryce miejskiej (w zabudowaniach dawnych wodociągów przy ul. Dobrej) płyty betonowe są o wiele lepsze, a przytem znacznie tańsze od dostarczonych przez przedsiębiorców, zarząd miejski wydał polecenie, ażeby w r. b. chodniki betonowe układane były wyłącznie tylko z płyt, wyrobionych w fabryce, własność jego stanowiącej.

= Wydział wojskowy przy magistracie warszawskim poszukuje na użytek wojska lokalów lub całych domów w terminach: od d. 1-go lipca i 1-go października. Deklaracje przyjmuje prezes tej delegacji.

= W tych dniach powstał w naszem mieście nowy dom bankierski, przez b. Piędzickiego prowadzony.

---

głoska o niebezpiecznem zapadnięciu na cholerę Pasteura i nazajutrz liczba wypadków podwoiła się: najbardziej usposobieni zamiast umrzeć na inną chorobę, umarli na choroby mniej lub więcej podobne do cholery, albo wreszcie na niewątpliwą cholerę. Dalszy przebieg epidemji zależał od różnych przyczyn, które dopiero później, po zebraniu odpowiednich danych, będzie można ocenić, a między innemi prawdopodobnie od złej wody w Sekwanie. Widocznym jest także uspokajający wpływ władz lekarskich.

Więc jednem słowem, była to cholera azjatycka—czy też swojska?

To była cholera, bez przymiotnika.

Jak zwykle, w jednych wypadkach znaleziono lasecznik Kocha, w innych zaś nie znaleziono go, co, nawiasem mówiąc... (lekarz, który to czyta niech nie padnie trupem z oburzenia!) przedstawia wartość teoretyczną, naukową, ale dla djagnozy, zarówno jak i dla prognozy, jest rzeczą *zupełnie obojętną*.

Ponieważ zaś między chorobami w ogóle, a między różnemi formami tej samej choroby w szczególności, niema i nie może być żadnej granicy, więc też w miarę nastroju umysłów oświadczono się to za łagodniejszą, to za groźniejszą formą choroby. Kto chce mieć koniecznie przymiotnik dla cholery paryskiej, ten niech powie: „z początku panowała przez 3 miesiące cholera sporadyczna, która następnie przeszła w epidemiczną i która, prędzej czy później, skończy się znów sporadyczną."

Oto wszystko, co można powiedzieć; a nazwy: „swojskiej" i „azjatyckiej" najlepiej pozostawić w spokoju.

Samo się przez się rozumie, że azjatycka jest w Azji „swojską" i że musi tam powstawać samoistnie, to znaczy niekoniecznie przez zarazę, skoro w ogóle powstaje. Zwolennicy teorji przenoszenia się „tylko od człowieka do człowieka" zapominają o *początku*. Istnieje równie niedorzeczna teorja odpowiednio do wścieklizny. Powiadają, że wścieklizna u psów nigdy nie powstaje samoistnie, tylko zawsze z pokąsania przez psa wściekłego, coby kazało przypuszczać, że już w arce Noego obok psa zdrowego przechował się i pies wściekły. Co się zaś tyczy cholery, trapiącej ród ludzki, należałoby przyjąć, że był także i choleryczny Adam w raju. A skoro tylko tak wścieklizna jak i cholera musiały raz powstać samoistnie, to niema dobrej racji, dlaczegoby i drugi raz w analogicznych warunkach powstać nie mogły i dlaczegoby cholera epidemiczna nie mogła mieć swojskiego początku. Gdy jest grunt przygotowany w warunkach kosmicznych i sanitarnych, zapadnie na raz kilka osób od siebie oddalonych i bez związku jedna z drugą, skoro tylko bądź to przez niehygieniczne życie, bądź przez inną chorobę, bądź przez wycieńczenie moralne stały się specjalnie podatnemi dla cholery. Zresztą ta ostatnia, wbrew pozorom, nigdy nie wybucha naprawdę niespodzianie.

Z rozmowy ze ś. p. Chałubińskim, który w sprawie protestu Tow. lekarskiego w r. 1884-ym stał po mojej stronie, zostało mi w pamięci następujące bardzo trafne wyrażenie: „cholera nie napada jak rozbójnik, ona skrada się jak złodziej". I rzeczywiście, epidemje zazwyczaj zaczynają się przed ich urzędowym początkiem i przed przybyciem pierwszej osoby, oskarżonej o zawleczenie zarazy. Dość przejrzeć tabele sanitarne danej miejscowości z uprzednich tygodni, ażeby się przekonać, że właściwą epidemję choleryczną poprzedzają epidemje katarów kiszek, dysenterji, lub tak nazwanej nawet z tego powodu „biegunki ostrzegającej" (J. Guérin); wskutek tego pierwsze przypadki epidemji cholerycznej właściwie nie są jeszcze cholerą. Cholera *urabia się* wśród warunków dla niej przyjaznych. A gdy grunt jest dostatecznie przygotowany, wówczas przybycie dziesiątej z rzędu osoby, zdrowej i nie noszącej na sobie śladów laseczników, ale przybywającej z okolicy, dotkniętej epidemją, może być tą iskrą moralną, która epidemję wywoła. Że w niektórych wypadkach powstać ona może i bez takiego stopniowego, nagminnego przygotowania, to reguły nie zmienia; wówczas bowiem łatwo wykazać, że dotyka ona jednostki tylko najpodatniejsze i, jeśli popłoch nie jest sztucznie wywołanym, szybko gaśnie.

„Kwestja różnicy cholery naszej i indyjskiej—mówi dr. Chawłowski—pomimo dziesięciu przebytych epidemij, dotąd nie rozwiązana i dziś jeszcze zacięte wywołująca spory, postawioną została przez kontagjonistów, którzy, nie mogąc wynaleźć najmniejszego powodu do oskarżenia cholery sporadycznej o zaraźliwość, a inni znowu, nie chcąc się dać przekonać o niezaraźliwości cholery epidemicznej, przez wiek niemal cały z bezprzykładną gorliwością, godną lepszej sprawy, szukają rzeczy nieistniejącej, czyli wiatru w polu. Dla nas, antykontagjonistów, różnica ta istnieć nie może i obie te choroby, różniące się tylko stopniem gwałtowności i rozpostarciem, stają w jednym szeregu." (str. 111).

Zatem, *jeżeli z jakiej miejscowości nadejdzie telegram o ukazaniu się „cholery nostras", nie powinniśmy lekceważyć takiego doniesienia, lecz mieć się na baczności, gdyż z owej „ch. nostras" w kilka dni może się rozwinąć epidemja i odwrotnie, jeżeli lekarze stwierdzą wypadek „ch. azjatyckiej", to nie należy się tem nadmiernie przestraszać, gdyż owa „ch. azjatycka" może wcale nie wywołać epidemji* (1).

Dr. Juljan Ochorowicz.

1) Tak było w Berlinie i wielu innych miastach niemieckich i angielskich. Natomiast w Hamburgu i w Peszcie, gdzie „jak wiadomo" rozwinęły się epidemje, stwierdzono zrazu tylko cholerę swojską.

(Przyp. późn.)

= *Gaz. warsz.* donosi, iż fabryki cukru: w Ostrowach, Konstancji, Łaniętach, Sójkach, Budzyniu, Tomaszowie i Dobrzelinie podniosły cenę buraków płaconą plantatorom o $7\frac{1}{2}$ kop. na korcu; pierwsze cztery płaciły po 95 kop., trzy ostatnie po rs. 1, fabryka zaś cukru w Łaniętach podnosi procent wytłoków z 30-tu do 50-ciu i nadto uwzględniła żądania plantatorów co do wagi buraków i zaprowadzenia gwichtów ciągnących do 10-ciu funtów.

= Śmiertelność w mieście w ciągu zeszłego tygodnia była następująca: zmarło 237 osób, czyli o 32 mniej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym, a o 19 mniej w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z. Najwięcej ofiar, jak zwykle, zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 63, suchoty 30, zapalenie mózgu 15, nieżyt kiszek 11, uwiąd schyłkowy 16, zapalenie nerek 8, choroby organiczne serca 9; samobójstw było 3; w 45 wypadkach przyczyny śmierci nie podano; z chorób zakaźnych: ospa 12, szkarlatyna 8, tyfus brzuszny 2, wysypkowy 3, błonica 6, koklusz 4. W tym samym okresie czasu urodziło się 418 dzieci, a w tej liczbie 41 nieślubnych; małżeństw zawarto 261.

= W dniu wczorajszym wyjechali: gubernator kaliski t. r. Daragan do Kalisza, prezes kolei dąbrowskiej i fabryczno-łódzkiej rz. r. st. Bloch do Petersburga, inżenier ministerjum wojny rz. r. st. bar. von Derszau do Piotrkowa, lekarz 15-go korpusu rz. r. st. dr. Świążski do Riazania; przyjechali: inspektor lekarski warszawskiego okręgu wojennego t. r. Łazarenko z objazdu służbowego i szambelan hr. Władysław Wielopolski z Petersburga.

= Dowiadujemy się, iż wice-konsul austrjacki, p. Alfons v. Fellner, opuszcza za tydzień stanowisko swoje w Warszawie i udaje się na nowe miejsce przeznaczenia do Wenecji, gdzie obecnie przebywa także b. konsul austrjacki w Warszawie, bar. Kraus. Jednocześnie z wyjazdem p. Fellnera nastąpi przyjazd nowego wice-konsula, p. v. Hirscha, który dotychczas zajmował posady w Japonji i Chinach, a ostatnio w Bejrucie w Syrji.

= Nabożeństwo jubileuszowe.

W dniu wczorajszym, z okazji 50-letniego jubileuszu biskupiego Ojca św., suma w kościele archikatedralnym św. Jana, z udziałem J. E. ks. arcybiskupa Popiela, odbyła się z odpowiednią uroczystością.

Podczas nabożeństwa chórem i orkiestrą dyrygował kapelan ks. Stankiewicz.

= Z literatury.

* W dalszym ciągu wydawnictw Akademji Umiejętności wyszła Mikołaja Reja z Nagłowic „Krótka rozprawa między trzema osobami: panem, wójtem a plebanem" z r. 1543, pod redakcją Romana Zawilińskiego.

* W taniem wydaniu 5-kopiejkowem nakładem p. Nasiorowskiego wyszły „Legendy" Odyńca, mianowicie: Z życia św. Franciszka z Assyżu, Pacierze, *Memento mori* i Trzy wiśnie.

* Nakładem tejże drukarni ukazały się „Nowele z życia chińczyków" jenerała Czeng-Ki-Tong w przekładzie polskim.

* „Liliput" Ner-Bucha, zbiorek humorystyczny od lat kilku wydawany, świeżo wyszedł z druku; dobór ilustracyj i zręcznych wierszyków—oto całość iście liliputiej broszury.

* Otrzymaliśmy popularną broszurę Wacława Obuszeka „O sławnym żeglarzu Magiellanie czyli pierwsza podróż naokoło świata".

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Afrykanka", w Rozmaitości „Flirt", a w Małym „Wujaszek Alfonsa" i „Podróż na Wschód".

* Dowiadujemy się, iż p. Hellerówna pozostaje w operze warszawskiej do d. 13-go kwietnia r. b.

Według zawartej z dyrekcją umowy, artystka ukaże się na scenie 12 razy miesięcznie.

* P. Kazimiera Hellerówna widocznie sympatyczne zostawiła po sobie w Odessie wspomnienia, skoro wszystkie pisma tamtejsze gorąco i życzliwie zajmują się występami znakomitej śpiewaczki na scenie tutejszej.

Oto mamy przed sobą dzienniki odeskie; oprócz szczegółowych relacyj o każdym niemal występie Hellerówny w Warszawie, znajdujemy w nich pełne uznania i serdecznej sympatji głosy o talencie artystki.

* Jutro odtańczony będzie w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski".

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Koziebrodzkiego „Nauczycielka".

* W teatrze Małym jutro krotochwila Blumenthala „Podróż na Wschód", która po jutrzejszem przedstawieniu znowu na czas dłuższy zejdzie z afisza.

Widowisko rozpocznie „Wujaszek Alfonsa".

* „Wesołą dwójkę" odegrano wczoraj po raz szósty z rzędu przy szczelnie zapełnionym teatrze.

Od środy rozpocznie sie nowy szereg przedstawień tej operetki.

* Fortepianista p. Henryk Bobiński opuścił Warszawę, udając się z powrotem do Moskwy.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach w teatrach osób: Wielkim 538, Rozmaitości 572, Małym 401, na wystawie etnograficznej 18, na zabawach: w resursie kupieckiej 510 i obywatelskiej 260. Wczoraj: w teatrach: Wielkim 863, Rozmaitości 794, Małym 533 (komplet), na wystawie etnograficznej 84, na tomboli z maskaradą w salach redutowych 3,154.

= Ze sztuki.

* Salon artystyczny na Nowym Świecie po zamknięciu dorocznej wystawy szkiców, wystąpił z całym szeregiem nowych dział z każdego działu sztuki.

Między innemi przybyły: prof. Wojciecha Gersona, płótno większych rozmiarów: „Widok tatrzański" i „Ostatnia chmura"; Franciszka Wastkowskiego „W połowie drogi"; Marji Bardzkiej, studjum „Głowa kobiety" i „Rzymianka"; Emilji Dukszyńskiej „Przy otwartych drzwiach" i „Wiejska zagroda"; Franciszka Żmurki, trzy płótna: „Rzymianka", „Paleta" i „Skromnisia"; Kazimierza Mireckiego „Mieszczanka krakowska w stroju z XVII-go wieku" i „Przy kominku"; Tytusa Maleszewskiego „Stokrotka"; Teofila Zaleskiego, cztery krajobrazy; Alfonsy Kanigowskiej „Wąwóz" i „Nad potokiem"; Jana Kauzika „Rozmarzona" i „Młoda mężateczka"; Bronisławy Poświkowej „Kwiaty i owoce", wreszcie Bronisława Romanowskiego „Martwa natura".

Z działu malarstwa wodnego, widzimy prace akwarelistów: Franciszka Kostrzewskiego „Trzymajmy się!"; Stefana Mucharskiego „Żebrak", „Druciarz" i „Turkos"; Antoniego Golańskiego studja i krajobrazy.

Na rzeźbę składają się figurki gipsowe, wykonane przed czterdziestoma laty przez W. Święckiego.

Figurki te wybornie przedstawiają znane osobistości na polu sztuki i poezji, a mianowicie malarzów: prof. W. Gersona, J. Kossaka, Wł. Gumińskiego, J. Giergielewskiego i poetę Włodzimierza Wolskiego.

W dziale sztuki stosowanej na zaznaczenie zasługują: ks. W. Czetwertyńskiego, blat do stolika inkrustowany; Natalji Żuchowskiej—malowidła na atłasie; Zofji Garbińskiej—imitacje inkrustacji na drzewie i Marji Kuczyńskiej—rysunki na drzewie, dokonane sposobem wypalania.

Z ruchu sprzedażnego w salonie artystycznym, notujemy: hr. Plater zakupił Apolinarego Kędzierskiego „W stajni"; p. Anc—Marji Gażyczowej—„Główkę"; p. Bełczykiewicz—Józefa Pawłowskiego „Bronice pod Nałęczowem" i Eugenjusza Wrzeszcza „Poranek"; p. Wąsowski—Władysława Gościmskiego „Naszą włoskę" i Alfonsy Kanigowskiej, dwie prace: „Z nad Adrjatyku" i „Główkę kobiety"; p. Zaruski—Zofji Stankiewiczówny „Poranek" i „Zachód"; p. Ławrynowicz—Klas-Kazanowskiej „Pośród lasu" i „W pogoni za gęśmi"; p. N.—Bronisławy Łukomskiej „Owoce", wreszcie p. R. z Petersburga—Teofila Zaleskiego, dwa widoki z okolic „Złotego potoku".

= Tombola.

Na pożegnanie karnawału cała Warszawa dała sobie *rendez-vous*—w teatrze: tombola wczorajsza zgromadziła blizko 4,000 osób!...

Maski z towarzystwa—rzecz wyjątkowa—przeważały.

Około godziny 1—2-ej w nocy ścisk w salach chwilowo zatamował cyrkulację; tłum, jak fala, posuwał się zwolna wśród natłoku i gorąca iście tropikalnego.

Stoliki dam „tombolowych" — w oblężeniu, loże wszystkie zajęte: oto bilans ostatniej maskarady.

Zabawa przeciągnęła się do godziny 5-ej i pół żrana.

= Spółka spożywcza.

W podanej przez nas przed kilku dniami wzmiance o działalności spółki spożywczej urzędników kolei nadwiślańskiej wkradła się mała pomyłka, dywidenda bowiem od udziału wynosić będzie za rok ubiegły nie 6%, lecz 7%, dywidenda zaś od wybranych towarów w sklepie stowarzyszenia wypadnie $3\frac{1}{4}$%, zamiast 3%.

Ogólne zebranie roczne uczestników spółki odbędzie się d. 21-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, w kancelarji zarządu kolei nadwiślańskiej.

Przedmiotem narad będzie: odczytanie protokułu z poprzedniego ogólnego zebrania; odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności spółki w roku ubiegłym; zatwierdzenie budżetu wydatków na rok przyszły.

Przyjdzie również pod obrady wniosek zarządu spółki o zredukowanie zarządu z 4 ch do 3 ch członków.

Zmniejszenie to wywołane zostało możnością skasowania posady sekretarza, która jest obecnie zbyteczną wobec ustania sprzedaży za marki.

Drugi wniosek p. Pajewskiego dotyczy wycofania przez stowarzyszonych wkładów po nad jeden obowiązujący, gdyż przy niewielkim obrocie sklepu wypada lokować kapitały spółki w papierach procentowych, przynoszących tylko $4\frac{3}{4}$%, a tem samem obniża się dywidenda od wkładów obowiązkowych 15-rublowych.

Nakoniec odbędą się wybory trzech członków do zarządu, trzech zastępców oraz tyluż do komisji rewizyjnej.

Wszystkich członków spółka liczy stu przeszło, obecność zatem na zebraniu wymagalna jest 50-iu stowarzyszonych, aby przyjść ono mogło do skutku w pierwszym terminie.

= Domek „pod filarkami".

Znany dworek „pod filarkami", przy ulicy Marszałkowskiej, przeżywa ostatnie tygodnie istnienia.

Aktem, sporządzonym przed rejentem Paklewskim, dotychczasowy właściciel, p. Tischler, dopełnił zamiany dworku na dom przy tejże ulicy.

Nabywca, pan Fr., z nastąpieniem wiosny przystąpi do rozebrania starego domku i pobudowania okazałej kamienicy.

= Projekt kawiarni.

Jeden z domów położonych w najruchliwszym punkcie Krakowskiego-Przedmieścia został nabyty przez właściciela znanej cukierni.

W domu tym, po gruntownem odrestaurowaniu, ma być otwarta kawiarnia na wzór berlińskiej Bauera.

Urzeczywistnienie pomysłu ma nastąpić w r. p.

= U wioślarzy.

Na wieczór dzisiejszy zapowiedziany jest w Towarzystwie wioślarskiem ostatni bal w tym karnawale, i z tego tytułu na Królewskiej czynią wielkie przygotowania.

Cały lokal przybrany będzie kwiatami, makatami itd., a mały salon zamieniony będzie w ogród zimowy z fontanną w środku.

Prócz tego przygotowują i inne niespodzianki, a znając wioślarzy, wątpić nie można, iż zabawa dzisiejsza będzie miała zupełne powodzenie.

= U cyklistów.

Naznaczona na Dynasach na wieczór dzisiejszy maskarada na lodzie, z powodu odwilży i złego stanu lodu, odbyć się nie może.

Ponieważ zaś karnawał kończy się jutro, a do tego terminu zmiany na lepsze spodziewać się nie należy, tem samem więc zabawa owa upada zupełnie.

Wzamian za to cykliści mają zamiar urządzić z nastaniem mrozu wielką iluminację na lodzie, połączoną z ogniami itd., ażeby zużytkować poczynione już przygotowania.

= Bal drukarski.

Do rzędu udanych zabaw zaliczyć można odbyty w sobotę w salonach resursy obywatelskiej bal drukarski.

Zabawę rozpoczęto o godz. 11-ej polonezem, do którego stanęło 100 par, do pierwszego kontredansa 150 par.

Tańcami kierowali pp.: Biernacki, Choiński i Szymanowicz.

Po kolacji rozpoczął się mazur, który trwał półtorej godziny, a następnie szły koleją inne tańce, tak, że rozbawione koło dam i młodzieży opuściło salony resursy dopiero o godz. 8-ej zrana, unosząc miłe wspomnienia z zabawy, urządzonej przez przedstawicieli sztuki Guttenberga.

= Zmiana lokali.

Część kontroli dochodów kolei nadwiślańskiej, dotycząca ruchu pasażerskiego, zaopatrywania kas stacyjnych w bilety osobowe i sprawdzania tychże, przeniesiona została z domu gminy ewangelickiej przy ulicy Erywańskiej nr. 2-gi, do głównego zarządu tej kolei w pałacu Kronenbergów przy ulicy Mazowieckiej.

Sekcja ta zajęła lokal po wydziale reklamacyj, który przeniesiony został do lokalu, opróżnionego po przeniesieniu wydziału handlowego kolei terespolskiej.

Drukarnia biletów pasażerskich także wkrótce przeniesiona będzie do tego samego budynku.

= Powiększenie szpitala.

Na przedstawienie rady miejskiej dobroczynności publicznej o powiększenie liczby chorych na salach ogólnych w szpitalu w Tworkach zapadła przychylna decyzja ministerjum, dozwalająca na powiększenie etatowej liczby chorych do 500.

Wskutek tego radamiejska postanowiła niezwłocznie liczbę nowych miejsc za opłatą po 30 kop. dziennie rozdzielić w połowie dla kobiet i w połowie dla mężczyzn, urządzając dodatkowe oddziały ogólne w pawilonach, pierwotnie przeznaczonych dla pen-

sjonarzy, więcej płacących, ale dotąd w części tylko zajętych.

= Z Wisły.

Według wiadomości, otrzymanych przez przedsiębiorstwo żeglugi, w Zawichoście lody na Wiśle jeszcze nieprędko ruszą.

Władze wojskowe w Warszawie, Iwangrodzie i Nowogieorgiewsku, na przedstawienie inżenierji rzecznej, wydały co do rozbijania lodów odpowiednie rozporządzenia.

= Opóźnienia pociągów.

Wczoraj pociąg pocztowy kolei nadwiślańskiej, wychodzący z Warszawy do Kowla o godz. 3-ej min. 35 po południu, zaczynając od Iwangrodu, szedł z opóźnieniem, a to wskutek psucia się jednego z wagonów pasażerskich i reparacji tegoż na stacjach, co zwiększało czas postoju pociągu.

Pociąg ten wyszedł z Iwangrodu z opóźnieniem o minut 40 a do Kowla opóźnił się o godzinę.

Wskutek opóźnienia tego pociągu wstrzymano o pół godziny wyjście z Iwangrodu do Kielc skombinowanego pociągu kolei dąbrowskiej nr. 5.

Wskutek opóźnienia się pociągu pocztowego kolei południowo-zachodnich, skombinowany z nim pociąg pocztowy kolei nadwiślańskiej nr. 3, przychodzący do Warszawy o godz. 2-ej po południu, wyszedł z Kowla z opóźnieniem o pół godziny.

Kilka też pociągów towarowych na oddziale Warszawa-Kowel mniej więcej pospóźniało się wskutek silnego wiatru.

= Kradzieże.

Z piwnicy domu pod № 6-ym przy ul. Muranowskiej Fajdze Fogel skradziono artykułów spożywczych na sumę 120 rs. — Z mieszkania Teodora Tokarskiego przy ul. Krochmalnej pod № 48-ym skradziono futro damskie wartości 160 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Ogrodowej pod № 61-ym Janowi Ciszewskiemu skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Nusyna Klejmana przy ul. Grzybowskiej pod № 23-im skradziono rzeczy wartości 290 rs. — Z mieszkania Hipolita Kaweckiego przy ul. Chłodnej pod № 62-im skradziono garderobę wartości 100 rs. — Zamieszkałej przy ul. Fabrycznej pod № 16-ym Walerji Borczyńskiej skradziono ubranie wartości 120 rs. i dowody pieniężne. — Ze stajni domu pod № 11-ym przy ul. Śliskiej Ickowi Pacholderowi uprowadzono konia z uprzężą wartości 100 rs.

= Przytrzymani.

Donosiliśmy niedawno o zuchwałej kradzieży spełnionej pod № 41-ym przy ul. Solec.

Wskutek energicznego śledztwa złodzieja, Kazimierza Kłoczyńskiego, z częścią łupu przytrzymano.

Na Pradze ujęto Szymona Cukiermana, okradającego wozy przybyłych na targ kolonistów.

Sprawcę kradzieży blachy w ilości 1,500 f., wartości 500 rs., pod № 17-ym przy ul. Wolskiej, aresztowano.

Okazało się, iż jest to Mikołaj Małczyński, robotnik.

Pod № 52-im przy ul. Dzielnej przytrzymano na uczynku kradzieży z włamaniem: Rubina Segałowicza, Zelika Lewina i Szlamę Cejlona.

Wreszcie pod № 12-ym na Grzybowie ujęto wraz z łupem Aleksandra Karpińskiego.

= Przy pracy.

Wózek ręczny, zawierający 8 pudów mięsa, przygniótł do ściany Zelika Grosfelda w chwili, gdy ten chciał wózek przesunąć.

Grosfeld uległ zmiażdżeniu palców u ręki.

Poszwankowanego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala starozakonnych.

Na Pradze Zofja Strużyńska, podejmując kosz z bielizną, straciła równowagę i upadła.

Strużyńska złamała nogę i poniosła dotkliwy szwank krzyża.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Bielańskiej wypadł z dorożki wskutek silnego wstrząśnięcia 16-letni Jankiel Szydłowski.

Odwieziono go ze złamaną nogą do mieszkania rodziców pod № 32-im przy ul. Dzikiej.

Na ul. Krakowskie Przedmieście rozbiegały się konie zaprzężone do prywatnego ekwipażu.

Powóz przewrócił się i pułkownikowa Iwanowowa z córkami wypadła.

Oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznały.

= Podrzucenia.

Wczoraj zdarzyły się cztery wypadki podrzuceń.

W sieni domu pod № 5-ym przy ul. Marjańskiej znaleziono kilkotygodniowego chłopczyka, owiniętego w łachman.

Na placu Wareckim ktoś z przechodniów spostrzegł koszyk, a w niem niemowlę płci męskiej.

Niemowlęta te odesłano do Dzieciątka Jezus.

Na Kamionku w kuchni mieszkania pani Zuzanny Stoczkowskiej podrzucono parotygodniową dziewczynkę, której losem pani S. postanowiła się zaopiekować.

Wreszcie w ogrodzie posesji pod № 47-ym przy ul. Nowogrodzkiej znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej.

Mała denatka miała z miesiąc życia.

Zwłoki umieszczono w gabinecie anatomicznym i śledztwo rozwinięto.

= Wściekły pies.

Pod № 58-im w alei Jerozolimskiej pies ogrodnika pokąsał Jana Bukowskiego.

Pies ten, wzięty pod obserwację weterynaryjną, okazał się wściekłym.

Bukowskiego odesłano do dra Bujwida.

= Wypadek na kolei.

Wczoraj nad wieczorem przy manewrowaniu wagonami na stacji kolei nadwiślańskiej Iwangród, wskutek niewłaściwie nastawionej zwrotnicy, wykoleił się wagon ładowny i zatarasował linję boczną.

Wypadek ten nie wstrzymał wszakże ruchu pociągów, przepuszczano je bowiem linjami zapasowemi.

Przeszkodę wkrótce usunięto.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go lutego, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 15-go lutego, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu patronatu przy ulicy Freta (w gmachu po-dominikańskim), odbędzie się posiedzenie członków patronatu nad wychowańcami zakładu sierot chłopców Towarzystwa dobroczynności, oddanymi do terminów.

— D. 16-go lutego, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 18-go lutego, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej.

— D. 18-go lutego, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

W nrze 35-ym z r. b. poczytnego *Kurjera* pańskiego, na str. 3-ej, w kwestji budowy nowego dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej powiedziano, że „za sumę 500,000 rs. niepodobna jest, oprócz najkonieczniejszych robót, wykonać najskromniejszego z planów, przedstawionych do konkursu".

Zachodzi tutaj najwidoczniejsza pomyłka; i ja niżej podpisany brałem udział w owym konkursie i kosztorys gmachu, projektowanego przezemnie, podług cen, wskazanych przez dyrekcję kolei warszawsko-wiedeńskiej, nie wyniósł pełnej sumy, preliminowanej przed czterema laty na zgromadzeniu akcjonarjuszów tejże kolei, a przecież projekt ten mój, zupełnie nie *najskromniejszy*, był wykonanym podług wszelkich nowoczesnych wymagań, które dla mnie, przez lat 10 studjującego budownictwo za granicą i znającego na wylot, że tak powiem, wszystkie znakomitsze dworce Europy (z wyjątkiem Anglji), nie były i nie są obcemi.

W końcu z *§ 1-go* warunków konkursu *wypływało*, że tylko te projekty konkursowe krytykowane były, których kosztorys nie przewyższył sumy 500,000 rs., sądzę więc, że tylko takie były, a przynajmniej powinny być w ogóle wszystkie prace tego konkursu przez dyrekcję nagrodzone, o innych konkursowych nawet mowy być nie mogło. Jeżeli kosztorysy były większe, przeto były już pozakonkursowe.

Takie jest moje zdanie; w imię prawdy pozwoliłem sobie wyjaśnić ci je, sz. panie redaktorze, z prośbą o zamieszczenie tych słów w najbliższym numerze twojego pisma.

Z szacunkiem
A. Kierzkiewicz,
budowniczy, były wychowaniec
politechniki w Zurychu.

Radom, d. 6-go lutego r. 1893-go.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 11-go b. m.: „Pogrzeb ks. Leona Sapiehy odbył się dziś w Bilczu. Zwłoki przeniesione zostaną do grobu familijnego w Krasiczynie.— W Czerniowcach zmarł w 77-ym roku życia Aleksander Morgenbesser, historyk i autor wielu poematów, satyr i t. d. Pogrzeb jutro w Czerniowcach.—Wczoraj koncertowała we Lwowie panna Wolska, śpiewaczka. —W komisji kolejowej wiedeńskiej rady państwa p. Hompesch podniósł ważność linji z Rozwadowa do Przeworska. P. Struszkiewicz oświadczył, że jeżeli się żąda, aby Galicja dawała państwu to, co dają inne prowincje, a co i ona niezawodnie pragnie czynić, to trzeba ją traktować równorzędnie z tamtemi prowincjami, a nie powstrzymywać jej rozwoju z jakichkolwiek względów partyjnych."

× **Wesoły profesor.** Na poniedziałkowem posiedzeniu parlamentu włoskiego poseł Vastarini-Cresi interpelował ministra oświaty, Martiniego, o przyczynę udzielonej świeżo dymisji kierownikowi szkoły weterynarskiej w Neapolu, prof. Oreste. Minister odparł, iż powodem było niewłaściwe żakoskie zachowywanie się profesora, który niby dziecko zabawiał się w szkole najniewłaściwszemi konceptami. Na potwierdzenie słów swoich, a ku ogólnej uciesze deputowanych przytoczył Martini kilka próbek humoru wesołego profesora. I tak gdy mu przyszło pewnego razu zawiadomić studentów o nagłej chorobie jednego z profesorów, uczynił to słowami: „Kochane weterynarzątka, skutkiem nagłego zasłabnięcia primaballeriny, odwołuje się dzisiejsze przedstawienie, każdy z was zgłosić się może po zwrot pieniędzy do kasy". Innym razem pozwolił sobie na żart wydania jednemu z egzaminowanych uczniów 15-tu głosów, gdy dać ich mogła komisja egzaminacyjna, z trzech profesorów złożona, trzy tylko. To znowu pojawił się w auli w szlafroku i lekkiem bardzo odzieniu spodniem i, zamiast wykładać, jął wyśpiewywać z uczniami piosenki, jakich nie powstydziłaby się najwyuzdańsza z szansonistek. „Taki nauczyciel—rzekł na zakończenie opowieści swojej minister—nie mógł być oczywiście cierpianym dłużej, a szkoda, profesor Oreste bowiem należy do najdzielniejszych sił nauczycielskich, jakiemi kiedykolwiek poszczycić się mogła którak ze szkół wyższych włoskich."

BAŃKI MYDLANE.

Pytanie bez odpowiedzi.

— Wujaszku—pyta maleńki siostrzeniec podtatusiałego wujaszka—czy wujaszek się brzytwą czesze, że ma tak mało włosów na głowie?

*

W epoce impresjonizmów, wibryzmów i innych *izmów*. Żona malarza chwali się przed przyjaciółką.

— Jestem bardzo kontenta, bo mąż mój wykończył nowy obraz.

— Widziałaś go?

— Widziałam.

— Cóż przedstawia?

— Nie wiem. Mąż nie zdecydował jeszcze tytułu.

*

Dwóch poetów było kiedyś,
Obaj kochankowie Feba.
Obu talent, iskrę świętą
Dobrotliwe dały nieba.

Jeden, sprytem niepomiernym
Obdarzony i rozumem,
Ante porcos rzucał perły,
Za opinją szedł i tłumem;

Drugi w sfery ponadziemskie
Wzlatał, w gwiazdy zapatrzony,
Czystej Muzie służył wiernie,
Natchnień mocą rozmarzony.

Pierwszy świetne mauzoleum
Marmurowe kupił sobie,
Drugi umarł na barłogu
I w ogólnym legł gdzieś grobie...

Komitet obywatelski, zawiązany z powodu cholery, podaje do wiadomości, iż oprócz uproszonych redakcyj pism, wychodzących w Warszawie, składki na cele komitetu są przyjmowane w lokalu Kasy przemysłowców warszawskich przy ulicy Włodzimierskiej nr. 17-ty przez skarbnika komitetu, pana Adolfa Scholtze, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 10-ej do 12-ej w południe.

Redakcje innych pism są proszone o przedrukowanie powyższego zawiadomienia.

— **Sprawozdanie z czynności biura informacyjnego** o nędzy wyjątkowej za r. 1892-gi.

	rs.	kop.
Przychód. Do kasy rozchodowej wpływ, którego wyszczególnienie, z jakiego źródła pochodzi, każdego miesiąca w pismach publicznych był ogłoszony	24,496	56½
Rozchód. 1) Gotówką rozdano biednym . .	20,636	—
2) Wydano za chleb, rozdawany 2-funtowemi bułkami, 16,400 bułek	1,583	—
3) Siostrom miłosierdzia na naglące potrzeby biednych przy zwiedzaniu tychże	345	—
4) Na 321 pogrzebów dzieci.	642	—
5) Na 159 pogrzebów dorosłych	477	—
6) Fracht kolei wiedeńskiej za 4 wagony węgla na tę zimę	152	61
7) WP. Tłuchowskiemu za transporty węgla w mieście	65	—
8) Koszta administracji	52	55
9) Remanent na r. 1893-ci	543	40½
Suma . .	24,496	56½

W ciągu roku wsparto rodzin i pojedynczych osób 3,503. WPan Kropiwnicki ofiarował chleba funtów 1,530. Ubrania wpłynęło do westiarni biura: od JWPani Fudakowskiej sztuk 225 ubrania dla dzieci: od przewielebnych kanoniczek koszul nowych 67, kaftanów barchanowych 22: inne osoby nadesłały ubrania dla dzieci sztuk 251, dla dorosłych 230. Wszystkiego wydano ubogim ubrania sztuk 795. Ofiarowały Towarzystwu: kopalnie węgla sosnowickie 4 wagony, warszawskie kopalnie węgla i zakładów hutniczych 4 wagony, i francuskie, za pośrednictwem WPana Niedźwiedzkiego, 1 wagon— które to 5,400 pudów zostały rozdane biednym porcjami, każda po 4 pudy.

Zarząd tramwajów wydał rocznych bezpłatnych biletów dla sióstr miłosierdzia biura 4.

Za wszystkie wyżej wymienione dary zarząd biura składa serdeczne podziękowanie, a także WPanom doktorom medycyny, którzy na prośbę biura biednych chorych bezpłatnie leczyli i WPanom aptekarzom, którzy na recepty opatrzone poświadczeniem biura, bezpłatnie wydawali lekarstwa. Bóg zapłać też tym, co swemi legatami tyle ulgi nieszczęśliwym przynoszą, a także dzięki tym, co stałemi darami, lub też je-

dnorazowemi ofiarami, zasilając biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, łzy nieszczęśliwych osuszają.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Emma ze Szlubowskich

Rulikowska

obywatelka ziemska,

wdowa po ś. p. Władysławie Rulikowskim, byłym referendarzu stanu i dziedzicu dóbr Mircze-Kotlice i Honiatycze,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła we wsi Kotlicach, powiecie tomaszowskim, gubernji lubelskiej w dniu 8 lutego 1893 r., po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 86, urodzona w 1807-ym roku. Stroskani: synowie, synowe, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok ze wsi Kotlic do parafjalnego kościoła w Nabrosie dnia 13-go lutego, a w dniu następnym na nabożeństwo żałobne w tymże kościele nabroskim i pochowanie zwłok w grobie rodzinnym w Mirczu. 3—219—

Ś. P.

Ludwika z Koźmińskich

RZĘTKOWSKA,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 11-go lutego 1893 r.

Pogrążeni w głębokim smutku: córka i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra dnia 14-go lutego, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 225

† Ś. p. Jadziuchna Jakubowska,

jedyna najukochańsza córeczka kapitana Sebastjana i Florentyny z Minkiewiczów Jakubowskich, zmarła dnia 31 stycznia 1893 r. w Telszy, w gubernji kowieńskiej, przeżywszy lat 5. W głębokim smutku pogrążeni rodzice oznajmiają o tej tak bolesnej dla nich stracie, familji, przyjaciołom i znajomym. —590

† W dniu 16-ym lutego, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za dusze **zmarłych członków zgromadzenia fryzjerów**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —568—

† W dniu 14-ym lutego r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **małżonków Wyrwalskich**, a to z legatu przez niegdy Jana i Jadwigę małż. Wyrwalskich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —169—

† We wtorek, dnia 14-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, nabożeństwo żałobne za duszę

Ś. P.

Juljana Matłaszyńskiego,

na które żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych. 2—587—

† Jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Wiktorji Pawlińskiej,

wdowy po b. aptekarzu,

dnia 15-go lutego r. b., to jest we środę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —598—

† We wtorek, d. 14-go lutego r. b., o godzinie **9-ej i pół**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelikim) nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Juljana Kamieńskiego,

na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zapraszaja —602

† W dniu 15-ym lutego, we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., przed wielkim ołtarzem, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), odprawioną zostanie msza święta za duszę

ś. p. Emmy ze Szlubowskich

RULIKOWSKIEJ,

która zasnęła w Bogu dnia 8-go b. m. w dobrach Kotlice, gubernji lubelskiej, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —600—

† W dniu 14-ym lutego, we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Ignacego Kokowskiego,

odprawiona zostanie za spokój jego duszy msza żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, na którą w smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —593—

† Dnia 14-go lutego, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie w kościele św. Krzyża nabożeństwo za ś. p. **Walentego Szymońskiego.** —605—

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 14-go lutego, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę

ś. p. Albertyny z Radków Majewskiej,

na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —596—

† Dnia 14-go lutego, to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci 591

ś. p. Bolesława Grabowskiego,

odprawiona będzie żałobna wotywa w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godz. **10-ej** rano, na którą w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza kolegów, przyjaciół i życzliwych.

NADESŁANE.

Swieży transport wyborowej Herbaty nadszedł do składu ***M. Szumilina*** (ist. od r. 1840), Nowy-Świat 65 róg Świętokrzyskiej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Wkrótce wniesione być mają do rady państwa przedstawienia: o przedłużenie na lat pięć rocznego subsydjum, wypłacanego towarzystwu floty ochotniczej za utrzymywanie terminowej komunikacji parowcowej między Władywostokiem a portami mórz Kamczackiego i Ochockiego i o przeprowadzenie drugiej linji szyn na oddziale kolei południowo-zachodnich Proskurow-Czarny Ostrow.

Petersburg 12-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi, że rada państwa zatwierdziła przedstawienie o wydanie ziemstwu połtawskiemu miljona rubli tytułem bezzwrotnego zasiłku na przeprowadzenie kolei podjazdowych, który to zasiłek ma być wypłacany w kwotach po rs. 150,000 rocznie. Ziemstwo wydatkuje ze swoich funduszów sumę, wyrównywającą asygnowanej przez rząd, a nad wydatkowaniem obydwóch sum, oprócz ziemstwa, mają dozór: ministerjum komunikacyj i kontrola państwa.

Moskwa 12-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*) — Proces o pozorne poprawienie zepsutej mąki został ukończony. Sąd okręgowy skazał kupca pierwszej gildji Jelina na osadzenie w więzieniu na sześć miesięcy.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 13-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ankieta ma zażądać przedstawienia jej aktów śledztwa przeciw uwolnionym członkom parlamentu, aby zbadać je z punktu widzenia honoru parlamentarnego.

Paryż 13-go lutego. (*Telegr. pryw. K. W.*) — Dzienniki ganią przedwczesną uchwałę rady miasta Rouen (która zmieniła nazwę „Quai Lesseps" na Quai Bois-Gilbert; *przyp. red.*).

Paryż 13-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Bulanżyści i socjaliści zwołali mityng do cyrku zimowego, celem założenia protestu przeciw uwolnieniu eksministrów i członków parlamentu od oskarżenia. Zamieszkali w Paryżu korsykańczycy wydali bankiet na cześć uwolnionego Arène'a.

Paryż 13-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zapowiadana interpelacja w sprawie polityki ogólnej rządu wniesioną będzie we środę lub czwartek.

PODATEK OD WELOCYPEDU.

Paryż 13-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Izba uchwaliła 300 głosami przeciw 176 dziesięciofrankowy podatek od welocypedów.

EXPOSÉ FINANSOWE.

Rzym 13-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W izbie deputowanych złożył minister skarbu *exposé* finansowe. Siedem ostatnich lat, od 1885/6 do 1891/2 roku, kończyło się deficytem, który wskaźe od roku 1889/90 systematycznie szczupleje. Wszystkie źródła dochodów poczęły znowu wzrastać. Budżet 1892/3 r. da niedobór ostateczny wszystkiego 10 miljonów lirów, budżet 1893/4 r. skończy się przewyżką dochodów w sumie blizko 1½ miljona. Reforma prawa o pensjach przywróci równowagę. Minister zapowiedział wprowadzenie monopolu od nafty, który przyniesie państwu 13 miljonów. Rząd projektuje również zmonopolizowanie alkoholu, który da 12 miljonów dochodu.

OGRANICZENIE PRZYCHODŹTWA.

Londyn 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Gladstone potępił poprawkę adresową Jamesa Lowthera za ograniczeniem przychodźtwa robotników cudzoziemskich do Anglji. Nie jest prawdą, aby skutkiem dopływu obcego robotnicy angielscy cierpieli. Nie można nazwać każdego pozbawionym środków do życia, który uczciwie zarabia na chleb. Nie można również robotnika, który w celach pracy przybywa bez gotowego kontraktu, wstrzymywać na granicy Anglji, ponieważ Anglja wysyła również mas sę robotników za granicę. Wniosek Lowthera skłoniłby inne państwa do podobnych ograniczeń. Utworzony świeżo departament pracy wysyła komisję do Ameryki dla studjowania tamtejszych stosunków. Izba odrzuciła 234 głosami przeciw 119 poprawkę, poczem cały adres został przyjęty.

Londyn 13-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W izbie gmin James Lowther postawił wniosek ograniczenia przychodźtwa do Anglji osób, pozbawionych środków utrzymania. Epidemja choleryczna przyśpieszyła potrzebę postawienia takiego wniosku.

ŚLUB KSIĄŻĘCY.

Londyn 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Książę Yorku (najstarszy syn księcia Walji) żeni się z księżniczką Teck.

PLANY KARLISTÓW.

Madryt 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z San Sebestian donoszą o gwałtownej agitacji karlistów z powodu zbliżających się wyborów do kortezów. Rząd poczynił spręzyste kroki, celem usunięcia kandydatów karlistowskich. Mówią, że Don Carlos abdykować będzie na rzecz syna swego don Jaime, który poślubi księżniczkę Asturji.

WYBORY DO SKUPCZYNY.

Belgrad 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Stronnictwo liberalne postawiło już w całym kraju swych kandydatów do skupczyny, głównie należących do frakcji młodoliberalnej Awakumowicza i Ribaracza. Mówią, że komitet wyborczy radykalistów rozporządza kapitałem agitacyjnym 300,000 fr.

WYPADEK NA KOLEI.

Rostów 12-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na stacji kolei władykaukaskiej Rymskiej, pod naporem silnego wichru, ruszyło kilka niedostatecznie zabezpieczonych wagonów ładownych i potoczyły się w coraz szybszym biegu naprzeciwko pociągu osobowego, idącego ze stacji sąsiedniej. Pomimo wysiłków służby, pędzących wagonów niepodobna było zatrzymać i starcie z pociągiem osobowym nastąpiło tak gwałtowne, że parowóz, brankard, wagon z aresztantami i kilka wagonów towarowych zostały prawie rozbite; przyczem maszynista, pomocnik maszynisty i jeden z konduktorów silnie kontuzjonowani, ośmiu zaś aresztantów i kilku konwojujących otrzymało rany. Na miejsce wypadku natychmiast wysłano pomoc techniczną i lekarską. Według opinji lekarskiej, rany

służby i pasażerów nie należą do niebezpiecznych. Zarządzono ścisłe śledztwo.

ZBRODNICZY NAPAD.

Wiedeń 13-go lutego. (*Tel. Ajencji północ.*) — Z Brüx donoszą, że do kantoru tamtejszego kupca Rosenthala wtargnęli wieczorem dwaj zamaskowani mężczyźni i zażądali pieniędzy. Gdy Rosenthal odmówił, złoczyńcy położyli go na miejscu trupem wystrzałami z rewolweru, poczem zranili dwóch przybyłych na pomoc służących i zadali ciężką ranę wchodzącemu do kantoru adwokatowi Gosemu. Złoczyńcy zbiegli, nie zostawiając po sobie żadnych śladów. Przypuszczają, że byli to anarchiści.

CHOLERA.

Berlin 12-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Celem uradzenia środków na ewentualne zwalczanie cholery, gdyby się w tym roku znowu pojawić miała, odbyła się tu pod przewodnictwem dyrektora ministerjalnego, Bartscha, narada z ministerjum oświaty. Na posiedzenie to przybyli reprezentanci poszczególnych ministerjów; przybył na nie także prezes naczelny Prus Zachodnich, Gossler.

Marsylja 13-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ponieważ od kilku dni nie ponowiły się tutaj wypadki choleryczne, władza wystawia czyste patenty odpływającym ztąd okrętom.

Marsylja 13-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Znowu osiem osób zachorowało na cholerę.

Madryt 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd hiszpański ustanowił dziesięciodniową kwarantannę dla prowenansów z Marsylji.

Wiedeń 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj rozpoczął się tutaj w wielkiej sali muzycznej obchód jubileuszu papieskiego. Mowę wygłosił arcybiskup wiedeński kardynał Grusza.

Wiedeń 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Niebezpieczeństwo powodzi wzmaga się. W Budapeszcie Dunaj podniósł się już do czterech metrów.

Toruń 12-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Urzędowe obliczenie głosów, oddanych podczas wyborów uzupełniających do parlamentu niemieckiego w okręgu wyborczym Tczew-Kościerzyna-Starogard, które się odbędą d. 16-go b. m., nastąpi w d. 20-ym b. m. w Starogardzie w sali stanów powiatowych.

Londyn 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Izba gmin odrzuciła 248-iu głosami przeciw 205-iu poprawkę Forstera do adresu o niedozwolonym wpływie duchowieństwa na wybory w Irlandji. Uznano, że wniosek miał jedynie na celu zdyskredytowanie akcji Gladstone'a w przedmiocie *home-rule'u*.

Berlin 13-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 214 45 (onegdaj 214.—)
Ruble na dostawę 214 00 (onegdaj 214.50)

Z SĄDÓW.

Napad na kasjera.

Józef Godlewski, kasjer domu bankowego Juljusza Wertheima, odebrawszy d. 31-go sierpnia rs. 1,000 z kasy Banku Państwa, ułożył sumę powyższą w cztery pakiety, schował do bocznej kieszeni marynarki i, przytrzymując je ręką, udał się do kantoru W. na ulicę Graniczną pod nrem 13-ym. W chwili, gdy wchodził do bramy domu, potrąca go nadzwyczaj silnie jakiś nieznajomy mężczyzna, który też 73-letniemu starcowi wyrywa rękę z kieszeni, a jednocześnie dwie paczki banknotów 5-cio i 10-cio-rublowych na ogólną sumę 600 rs. Godlewski puścił się za uciekającym złoczyńcą i przy pomocy stójkowego przytrzymał go na placu za Żelazną Bramą. Okazało się, że jest to znany policji, niejednokrotnie karany za kradzież Ignacy Jeżewski; przy rewizji jednak skradzionych pieniędzy nie znaleziono, zkąd wniosek, że zdążył oddać będącemu z nim razem w bramie spólnikowi, ubranemu w jasne palto; część pieniędzy atoli, mianowicie 170 rs., znaleziono za beczką w podwórzu domu, gdzie się mieści dom bankierski Wertheima. Stangret tego ostatniego, Filipiak, widział, jak Jeżewski rzucał za beczkę jakąś paczkę, w której, jak to zostało stwierdzone następnie, znalazły się pieniądze.

Rabuś jednak miał spólnika, gdyż może w pół godziny po zaaresztowaniu Jeżewskiego i odprowadzeniu go do cyrkułu, na podwórze domu nr. 13-ty przy ulicy Granicznej wszedł jakiś człowiek, którego nie zdołano odszukać i zaczął zaglądać we wszystkie kąty podwórza. Na zapytanie stróża domu, nieznajomy odparł, że chciałby się udać się do ustępu. Kiedy jednak stróż wskazał mu ustęp, nieznajomy nie udał się tam, lecz krążył uparcie około beczki, stojącej w podwórzu przy bramie, poczem wyszedł na ulicę. Stróż, zaciekawiony, odsunął beczkę i znalazł paczkę pieniędzy w ilości rs. 170, zrabowanych Godlewskiemu.

Jeżewski nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa, utrzymując, że szedł spokojnie ulicą Graniczną i usłyszawszy wołanie: „trzymajcie złodzieja!" stanął i wówczas został przez stójkowego zaaresztowany. Stójkowy jeduak i kasjer Godlewski zeznali, że Jeżewski uciekał i chciał się schować pomiędzy straganami za Żelazną Bramą, a oprócz tego stwierdzili, że Jeżewski jest tą samą osobistością, która przy wyżej opisanych okolicznościach została aresztowaną.

Sprawa przyszła w dniu onegdajszym pod obrady II-go wydziału kryminalnego tutejszego sądu okręgowego w komplecie pp.: Timanowskiego, jako prezydującego, Dramińskiego i Brewerna, jako sędziów. Oskarżenie popierał podprokurator baron Raden. W imieniu Juljusza Wertheima stawiał powództwo cywilne adwokat Stanisław Krajewski, domagając się zasądzenia od Jeżewskiego rs. 430.

Oskarżonego bronił p. Gałecki.

Sąd okręgowy skazał Ignacego Jeżewskiego, lat 28 liczącego, na zasadzie 13, 1643 i 2 cz. 20 art. kod. karn. na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie na Syberję do miejscowości mniej oddalonych, oraz na zapłacenie domowi bankierskiemu Juljusza Wertheima rs. 430.

Z. W.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Marjocie K., stałej prenumeratorce.*— Wyraz „klinika" nietylko w ustach kobiet w ogóle, ale i panny najzupełnirj jest możliwym!

— *Pani J.*— O ile wiemy, osoba, o którą sz. pani zapytuje zmarła jeszcze w r. z.

— *Pani S. B. O.* — Sz. pani jest w błędzie; Towarzystwo muzyczne, aczkolwiek nie jest instytucją filantropijną, to jednak wyjątkowo uwalnia od opłaty za pobieranie lekcyj w miejscowej szkole tych, którzy są niezamożni, a przy egzaminie wstępnym wykażą zdolności rzeczywiste. O funduszach, złożonych na stypendja dla kształcących się, mogą tylko poinformować sz. panią kuratorowie zapisów lub też władze, u których fundusze te zdeponowano.

— *Pani Marji Halinie.* — Świadectwo z ukończenia pensji prywatnej przy wstępowaniu do wyższego zakładu naukowego w ogóle nie posiada żadnej wartości; w takim razie wymagany jest patent zakładu rządowego. Znajomość języka łacińskiego w zakresie kursu czteroklasowego jest rzeczą niezbędną.

— *Prenumeratorowi z Kruczej.*—O „Cavallerji" Mascagniego pisaliśmy co najmniej 10 razy. Korespondent rzymski szczegółowo podawał treść i zalety muzyczne opery z okoliczności jej wystawienia w Rzymie. Później pisał Ciechomski o przedstawieniu w Warszawie i t. d. Powtarzać tu treści nie możemy.—Lola jest żoną Alfja, Santuzza narzeczoną Turridu.

— *Prenumeratorowi z ul. Przejazd.*—W hotelu Europejskim i pod filarami teatru.

— *Panu X. X.*—Zażalenie sz. pana zakomunikowaliśmy Towarzystwu opieki nad zwierzętami. Tą drogą najpewniej dojdzie się do pożądanego rezultatu.

— *Kornetowi.*—Na str. 165-ej tomu pierwszego „Gramatyki historyczno-porównawczej języka polskiego" Małecki mówi: „Za żeński także uważać należy wzięte z greckiego *kometa* i *planeta*, lubo w greckim są męskiego rodzaju. Ich bowiem zakończenie *a*, a niemniej i znaczenie gwiazdy, którąśmy przywykli raz na zawsze uważać za coś żeńskiego, nadaje im w polskiem wyobrażenie istot żeńskich". Akademja dotąd wydała tylko przepisy „O pisowni polskiej", które w r. z. wyszły w oddzielnej odbitce, cena kop. 50.

— *Panu B. Kupersteinowi.*— Po szczegóły co do wakującego spadku po Wolfie Kupersztoku *vel* Kupersztejnie *vel* Kupfersztejnie należy się zgłosić do sekretarza wydziału hipotecznego sądu okręgowego lubelskiego.

— *Panu N., stałemu prenumeratorowi.* — W klasie dykcji i deklamacji wykładają pp. J. Kotarbiński, Szymanowski i Grubiński. Honorarjum za lekcje prywatne według ugody.

— *Panu J. Wa.....wicz.* — Krytykę „Pogromu" (*La Débacle*) Zoli napisał oficer bawarski Tanery; wydrukowało ją w artykule wstępnym *Figaro*. Odpowiedź Zoli zamieściła również ta sama gazeta w nrze z d. 11-go października r. z.

— *Panu N. N., stałemu prenumeratorowi.*—O ile zdołaliśmy przekonać się bezpośrednio, każdy z konduktorów i stangretów kolei konnej jest zaopatrzony na zimę w kożuch, na co, w razie życzenia, otrzymuje w każdej chwili od Towarzystwa zaliczenie do spłacenia drobnemi ratami. Według przyjętego regulaminu, na umundurowanie konduktorów i stangretów Towarzystwo w pierwszych trzech latach płaci 10%, przy następnym okresie trzechletnim rs. 15, a przy dłuższej służbie rs. 30. Obowiązki służby ruchu w porze zimowej są dość uciążliwe, lecz nie tak znowu straszne, jak sz. pan utrzymuje, z powodu bowiem zmniejszenia liczby kursujących powozów służba ma częste odpoczynki, a po przybyciu powozu do punktu głównego, tak konduktor, jak i stangret mogą się ogrzać w domku stacyjnym. Przy obecnej tak ostrej zimie statystyka wykazuje, iż na 300 osób służby ruchu liczba chorych nie przewyższa zwykłej normy letniej.

— *Panu Karolowi R.* — Herb, którego odbitkę otrzymaliśmy, nie należy do heraldyki polskiej.

— *Prenumeratorowi.*—Na pytanie sz. pana skuteczną odpowiedź może dać tylko miejscowa władza policyjna.

— *Panu O. S.*—Do korpusu kadetów mają tylko wstęp synowie jenerałów, sztab i oberoficerów, a nadto szlachty dziedzicznej, do korpusu zaś mikołajewskiego i synowie szlachty osobistej, kupców i obywateli honorowych. Przyjęcie może nastąpić o tyle, o ile jest wakujące miejsce, przyczem pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy lepiej złożą egzamin konkurencyjny. Kandydaci przy zapisie rozdzielani są na kategorje, a to stosownie do zasług, położonych przez ojca, i do stopnia sieroctwa, poczem kategorjami przystępują do składania egzaminu. O wakującem miejscu i innych szczegółach może tylko kancelarja któregokolwiek z korpusów kadetów poinformować sz. pana.

— *Panu Br. N., prenumeratorowi z nad Wisły.* — Towarzystwo opieki nad zwierzętami mieści się w domu pod № 19-ym przy ul. Zielnej. Składka roczna wynosi rs. 3

— *Marnemu praktykantowi.* — Patent z ukończenia szkoły realnej jest dostateczną kwalifikacją do wstąpienia na wyższy kurs prywatnej szkoły handlowej, należy jednak pierwej złożyć egzamin z geografji i arytmetyki handlowej oraz z języków: francuskiego i niemieckiego w zakresie pierwszych dwóch kursów przygotowawczych. Zakres nauk w szkole niedzielno-handlowej w porównaniu z zakresem szkoły prywatnej jest bardzo szczupły.

GIEŁDA.

Warszawa 13-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader niezgodnie, zapowiadały bowiem 215, 214.75, 214.50 w zaofiarowaniu i 214.50, co się równa kursom 46.50, 46.57½ i 46.62½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest w dalszym ciągu zwyżkowa i zaznaczały obfitość gotówki. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.57½ (równia 214.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec dość chętnego pokupu waluty do 46.67½ (t. j. 214.25 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina i 27½ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 46.62½ i 46.65, w końcu kwietnia r. b. po 46.62½ i 46.65, w końcu marca r. b. po 46.62½ i 46.65 i w końcu b. m. po 46.62½ i 46.65, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca marca r. b. po 46.60.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 46.57½, 46.60, 46.62½, 46.65 i 46.67½, przy kursach podstawowych po 46.60 i 46.62½. **Londyn krótki** bez obrotów. Za **Paryż krótki** osiągano 37.90. **Wiedeń** krótki brano po 78.70.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.51.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za **listy likwidacyjne** po 99.15 i po 99, względnie do wielkości odcinków. Kupiono kilkanaście tys. **pożyczki wschodniej** II-ej po 103, III em. po 105.15, a sztuki opatrzone stemplem niemieckim po 105.20, przy zaofiarowaniu po 103.25 II-ej em. i po 105.25 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% są cenione po 96.25 I-ej serji z r. 1887-go i po 95.40 trzy następne serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.35 I-ej serji i po 102.15 cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I-ej s. po 102.25, oraz kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 102. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej i po 102.10 V i VI-ej s., bez nabywców.

W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi po 101.25 I-ej serji i po 101 za trzy pozostałe serje.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilka tys. w sztukach dużych po 101.10 i w drobnych po 101.05.

W żądaniu kupony celne po rs. 154, a zapłacono za kilka tys. rubli po 153.60 oraz 46.70 za kilka tys. marek w gotówce.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 46.75, za Londyn krótki 9.50, za Paryż krótki 38.05 i za Wiedeń krótki 79.— *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91^5 do rs. 10.99^3 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 13-ym lutego. — Dostawy zboża na targ w dniu dzisiejszym były nieznaczne. Pszenicy ofiarowano tylko 600 korcy, za wyborową płacono 6.15 do 6.25, za białą 6 rs. do 6.10, gorszemi gatunkami obrotów nie dokonywano. Żyta dowieziono 800 korcy, wyborowe po sprzedawano do 4.65 4.75, średnie po 4.50, ordynaryjne bez ruchu. Owsa dowóz wynosił 300 korcy, przy niezmienionej tendencji kupowano po 2.70 do 3.20, stosownie do gatunku.

Miedź mocno, G. M. B. Ł. 46. Tough Ł. 48.15. B. S. Ł. 51.10.

Cyna Straits Ł. 91.15. Australska Ł. 92.10. Banca fl. 55½.

Surowiec Scotch 45/6. Middlesboro 35/3. Hematite 45/9.

Cynk Ł. 17.5. **Ołów** Ł. 9.13.9. **Srebro** 38¼.

Nafta. W ostatnim tygodniu cena nafty w Carycynie cokolwiek się obniżyła i waha się w granicach 36 kop. do 37 kop. bez akcyzy f kosztów. W Warszawie sprzedają naftę po cenie rs. kop. 46 za pud franco rezerwoar. Tendencja chwilowo trochę słabsza.

Cement. Dotychczas większych tranzakcyj na miescu nie dokonano. Zapotrzebowanie lokalne chwilowo nieznaczne.

Wapno wciąż jeszcze słabo: przy cenach niezmienionych. Sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, inne marki do 95 kop. za korzec 250 funtowy. Obroty prawie żadne.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 13-go lutego 1893 r.

	wyszło:		przyszło:	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		18	wagonów
Owsa	2	"		55	"
Mąki żytniej	—	"		1	"
Mąki pszennej	—	"		6	"
Kaszy jaglanej	1	"	9	176	"
Kaszy gryczanej	—	"		13	"
Ryżu	—	"		—	"
Pszenicy	—	"		4	"
Jęczmienia	—	"		59	"
Grochu	—	"		5	"
Gryki	2	"	2	15	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"		4	"
Łoju	—	"		1	"
Makuchów	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		—	"
Cukru	—	"		1	"
Rodzenków	—	"		7	"
Kukurydzy	—	"		2	"
Tranu	—	"		—	"
Razem	5	wag.	11	367	wagonów.

Gdańsk 11-go lutego. — Pszenica przy spokojnym obrocie, osiągała zarówno w towarze krajowym jak i tranzytowym ceny prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 745 gr. 126 mar., wysoko-pstrą 785 gr. 129 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 131 mar. w zaofiarowaniu, 130 m. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 132½ m. w zaofiarowaniu, 132 mar. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 134 mar. w zaofiarowaniu, 133½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 125 mar. Żyto krajowe słabo, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 714 gr. i 738 gr. 101 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec dolno-polskie 107 m. w zaofiarowaniu, 106 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 133 m. płcono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 101 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Koniczyna nasienna biała 57 m., 53 m., 63 m., 67 m., 74 mar., czerwona 40 m., 50 m., 55 m., 56 m., 57 m., 58 m., 60 mar., 62 m., 63 m. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne polskie średnie 3.80 m. za 50 kil. targowane. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 51½ mar. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień 51½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 31½ mar. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień 31½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu spokojniejsza. Kurs w Gdańsku 213.20 mar. za 100 rs.

Libawa dnia 8-go lutego. — Żyto (z gwarancją 120 funt. hol.) bez zmiany, russkie 87½ kop. płacono i poszukiwano. Pszenicy nie notowano. Owies biały bez zmiany, litewski suchy 72—73 k. w poszuk., kurl. i litewski wyborowy 77 do kop. 82 w poszukiwaniu, najlepszy 83—87 kop. w posz., miński 75 do 76 kop. w poszukiw., dobry russki 75 kop. w poszukiwaniu, russki dobry biały 77—78 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 80 kop. do 86 kop. w poszukiwaniu, owies czarny spokojnie, wyborowy 74½ kop. w poszukiwaniu, owies czarno-pstry 71 do 72 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień russki (102 f. holend.) po 67 kop. poszukiwaniu. Hreczka mocniej (z gwarancją 100 funt. holend.) od 82 kop. do 83 kop. w poszukiwaniu, lekkka do 75 kop. w poszukiwaniu. Krupa bez ruchu. Groch suchy spokojnie na paszę 70—71 k. w posz., mało-russki 78—79 kop. w poszukiwaniu. Bób 79—80 kop. w poszukiwaniu. Wyka spokojnie, russka 65 do 75 kop. w poszukiwaniu, litewska 50—60 kop. w poszukiwaniu. Bon bez ruchu. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe 151—152 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 151—152 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe od 152—153 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 138—139 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane, słonecznikowe i konopne bez obrotów. Otręby pszenne słabo, grube 56—58 kop. w poszukiwaniu, średnie 48—50 kop. w poszukiwaniu, miałkie 46—48 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne suche 139 kop. w poszukiwaniu. Lnica 70 do 125 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 6 i 7-ym lutego r. b. wynosił: 22 wagony żyta, 28 wag. owsa i 211 wag. różnych innych towarów.

Łódź 9-go lutego. Na tutejszej stacji towarowej sprzedano od wtorku: owsa 3,000 korcy po rs. 2.85 do rs. 2.90, za wyborowy płacopo po rs. 3.30; tatarki 300 korcy po rs. 4.50 do 5; grochu 100 korcy po rs. 6.50 za korzec. Dziś na Nowym Rynku sprzedano 400 korcy pszenicy i 250 korcy żyta po cenach takich samych, jak na targu wtorkowym. Popyt na zboże słaby. Centnar siana płacono po rs. 1.20—1.30, słomy po kop. 80—85 i koniczyny po rs. 1.70—1.80. Pasza jest poszukiwana. Engrosiści tutejsi wysłali swoich ajentów w różne okolice kraju, celem zakupu siana i koniczyny.

Koniczyna. *Wrocław* 9-go lutego. Ceny koniczyny bez zmiany. Czerwoka 52 mar. do 60 m. i 63 m. do 65 m. Biała 40 m., 50 m., 60 m., 70 m., 81 mar. Szwedzka spokojnie, 50 m., 60 m., 70 mar. Wszystko za 50 kilogr. (3 pudy). Wyborowe gatunki wszystkich koniczyn—droższe. Tymotka 17 m. do 20 m. i 24 m. do 28 mar. za 50 kilogr. — *Królewiec* 9-go lutego. Koniczyna czerwona ze składu rs. 9.47 za pud.

Oleje i makuchy. Dla **olejów** usposobienie dobre, przy popycie żwawszym, co wobec zbliżającego się postu jest zupełnie usprawiedliwionem. Płacą za olej **rzepakowy** od rs. 4 do rs. 5, stosownie do marki i gatunku; jeżeli zapotrzebowania z Rosji w rozmiarach dotychczasowych dochodzić nas będą, natenczas należy się spodziewać podrożenia tego artykułu. Olej **lniany** płacą od rs. 4.60 do rs. 5.10, a znaczne te różnice zależne są od marki i gatunku. Olej **słonecznikowy**, którego kilka partyj przywieziono na nasz rynek, płacą od rs. 5.50 do rs. 5.60, a za **konopny**, którego niewielka partja znajduje się na tutejszym rynku, żądają rs. 5.50, nie wiadomo jednak jakie ceny płacono. **Makuchów** ceny nieco słabsze, co wobec niepewnego kursu, a zwłaszcza stałego poprawiania się naszej waluty, jest dostatecznie usprawiedliwionem. Za **rzepakowe** w partjach wagonowych płacą 85 do 95 kop. za pud franco stacja graniczna; za **lniane** od 10 do 15 kop. drożej, a za **słonecznikowe** około 70 kop.

Skóry. Na rynku praskim skóry wołowe bez zmiany; przewidywaną jest jednak zniżka cen z chwilą, gdy porty rozmarzną, a dowóz skór zagranicznych zwiększy się. Skórki cielęce warszawskie, których jest niewiele na targu, bez zmiany. Za prowincjonalne płacono rs. 10 do rs. 11.50 za partję złożoną z 10 sztuk. Skóry końskie bez zmiany; rs. 3 do rs. 4.50 za sztukę.

Nafta. *Carycyn* 3-go lutego. Towarzystwo Nobla nabyło u tutejszych firm naftowych cały remanent, składający się z 200,000 pudów po 90 kop., z odbiorem w kwietniu. Słychać, iż firmy te zaofiarowały powyższemu Towarzystwu całą ilość mającej przybyć w przyszłym terminie nawigacji — około miljona pudów.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Czarnobrewej (Domino niebieskie).—Na tomboli pomimo najszczerszych chęci być nie mogłem. Powód niebytności swej przy widzeniu się wyjaśnłę. Proszę pod wiadomym adresem donieść mi, gdzie i kiedy możemy się zobaczyć.
597 Oleczek.

— „Tej samej”.—Jutro na tomboli być nie mogę. Błagam cię naznacz miejsce lub napisz do Ostrożan w jaki sposób mógłbym cię zobaczyć. Ślub kuzyna przeszkadza mi być w Warszawie 12 lutego.
592 Roman Pod...

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 13 lutego 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.35	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.50	—.—
" " " II	102.50	—.—
" " " III	102.50	—.—
" " " IV	102.50	—.—
" " " V	102.10	—.—
" " " VI	102.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.15	—.—
" " małe	99.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	103.25	—.—
III " " " 100	105.25	—.—
4% nowa pożyczka	95.40	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 67^3
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 174^5
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 134^6
Od Listów likwidacyjnych kop. 76^0
Od Obligów m. Warszawy 158^3

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 13 lutego 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała	—	—	6	610
" " wyborowa	—	—	615	625
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	475
" średnie	—	—	450	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	270	315
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego" nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. **8 k. 20** w Warszawie, tylko **rs. 5**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z **12-tu** tomów, p. t. „Byle wyżej" rs. **1** kop. **20**. „Ostatnia stawka" k. **75**. „Sabina" rs. **1** k. **20**. „O kawał ziemi" rs. **1** k. **20**. „Żydówka" rs. **1** k. **20**. „Za winy niepopełnione" rs. **1** k. **20**. „Błyszczące nędze" rs. **1** k. **20**. „Biały murzyn" rs. **1** k. **20**. „Pańskie dziady" rs. **1** k. **20**. „250,000" rs, **1** k. **30**. *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1**. *Komedje:* „Dom otwarty", „Na łonie natury", „Komedje z oświatą" rs **1** k. **20**, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko **rs 11**, a z przesyłką pocztową **rs. 12 kop. 75**.

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. **1** kop. **20**, w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. **1** kop. **40**, tylko **rs. 1**.

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. **1** k. **50**, w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko **rs. 1 kop. 15**.

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko **rs. 1 kop. 75**.

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjam Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko **rs. 3**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuzka XVI wieku, opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko **rs. 3 kop. 54.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. **1**. a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny", zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t. „Kollokacja" k. **75**, „Spekulant k. **75**, „Wędrówki Oryginała„ k. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała" w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt" rs. **1** k. **20**. „Garbaty" rs. **1**, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **za rs. 3 k. 60**, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15,**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50. w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko **rs. 1 kop, 15**

— *Oddział III.* Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1. k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15,**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— *Oddział VI.* Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 85.**

— *Oddział VII.* Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, z przesyłką **rs. 1 kop. 25.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu**, po **65 kop.**, a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15**, po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem**, lub też serjami po 12 tomów za **rs. 7 k. 80** w Warszawie, a **rs. 9 k. 60** z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś **rs. 21 k. 60** w Warszawie, a z przesyłką pocztową **rs. 27**; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość" t. 1.—„Z życia realisty" t. 1.—„W klatce" t. 1. „Na prowincji" t. 2.—„Pamiętnik Wacławy" t. 4.—„Pan Graba" t. 3.—„Cnotliwi" t. 1.—„Wesoła teorja i smutna praktyka" t. 1.—„Na dnie sumienia" t. 4.—„Marta" t. 1.—„Eli Makower" t. 3.—„Rodzina Brochwiczów" t. 2.—„Pompalińscy" t. 2.—„Marja" t. 1.—„Meir Ezofowicz" t. 2.—„Sylwek Cmentarnik" t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy" t. 1.—„Niziny" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdziowie" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi", „Za doliną róż", „Echo", „Sen Abarysa", „Pokociło się i dam nogę" t. 1.—*Stare obrazki:* „Turia", „Hasło", „Asylum", „Legenda", „Nieśmiertelny", „Myszy morskie", „Kassandra", „Perła szczęścia" „Z greckich podań" t. 1—O kobiecie: („O kobiecie polskiej", „O kobiecie indyjskiej", „Listy o kobietach") t. 1.—„Kilka słów o kobietach" t. 1.—„Patrjotyzm i kosmopolityzm", studjum społeczne, t. 1.—„Cham" t. 1.—„Nad Niemnem" t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom 1: „Początek powieści", „Rozstajne drogi", „Syn stolarza", „Obrazek z lat głodowych", „Szara dola".—Tom: II; „Stracony", „Dziwak", „Pani Luiza". — Tom III, „Sielanka nie różowa", „Daj kwiatek", „Zefirek", „Złota nitka".—Tom IV: „Juljanka", „Czternasta część" „Silny Samson".—Tom V: „Milord", „Widma", „Bańka mydlana".

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **1 kop. 20**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1. kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3**, a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6. kop, 60**, tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko **kop. 40**, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1. kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 1r

Cena zniżona z rs. 9 na rs. 5, pocztą rs. 6.

Sprzedaje się na rzecz rodziny pozostałej po zmarłym w r. b. autorze-wydawcy Dr. Starkmanie dzieło p. t.

ENCYKLOPEDJA ILLUSTROWANA
Medycyny i Hygieny popularnej,

według dzieła *D.ra PAWŁA BONAMI* Laureata Akademji Medycznej w Paryżu w opracowaniu ***D-ra Józefa Starkmana.***

31 zeszytów zawierających 90 arkuszy druku w dużym formacie 8-o i 160 rycin objaśniających.

Można dzieło to nabyć od razu za rs. 5 w Warszawie (6 rs. z przesyłką pocztową) lub też częściowo po 6 zeszytów naraz wnosząc za takowe po rs. 1 w Warszawie (rs. 1 kop. 25 z przes. poczt.), ostatni 31 wydany będzie bezpłatnie, — odbiór wszystkich nastąpić winien do 1 Lipca 1893 r.—Prenumeratorowie, którzy zalegli w odbiorze zeszytów, mogą nabyć obecnie zeszyty po kop. 16 w Warszawie, a 20 k. pocztą.—Z prowincji uprasza się żądać najmniej 5 zeszytów od razu. ***Dzieło to zawiera niezbędne dla każdego wiadomości z Medycyny i Hygieny, wyłożone w sposób jasny i przystępny, głównie zaś sposoby udzielania pomocy w razie nagłej choroby i w braku lekarza.—Sprzedaż główna w Księgarni i Składzie Nut Maurycego Orgelbranda w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.*** 129r

---

Syndyk tymczasowy
massy upadłości
GRZEGORZA BLUNKA.

Zawiadamiam interesowanych, że w domu
Nr 16 przy ulicy Nalewki,
codziennie z wyjątkiem świąt,
o godzinie 10-ej rano,
odbywa się sprzedaż przez publiczną licytację:

1) taśmy,
2) guzików,
3) korków,
4) sprzączek,
5) nici,
6) liter do kaloszy,
7) narzędzi garbarskich,
8) skór,
9) sznurków,
10) przodków do butów i trzewików,
11) pustonów i kantów do obuwia,
12) satyny i atłasu

i w ogóle przedmiotów używanych przez szewców i garbarzy.

Towar jest wyrobu krajowego i zagranicznego, w ogóle w dobrym gatunku i sprzedaje się partjami.

Inwentarz dotąd nie sprzedanych przedmiotów (przeszło 4,000 sztuk), przejrzeć można w kancelarji podpisanego przy ulicy Nowo-Miodowej Nr 2, w godzinach przyjęcia (między godz. 5 a 7 po połud.)

Warszawa, d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1893 r.

Stanisław Bełza,
Adwokat Przysięgły i Konsystorski,
ulica Nowo-Miodowa Nr 2. 201

Rada Gubernjalna Łomżyńska
Dobroczynności Publicznej,

zawiadamia, że w dniu 9 (21) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w mieście Łomży, w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego, licytacja w czwartym terminie na wydzierżawienie na lat dwanaście, t. j. od 1 (13) Marca 1893 do 1 (13) Marca 1905 r., dóbr instytutowych Boguty-Pianki, położonych w powiecie Ostrowskim, gubernji Łomżyńskiej.

Przystępujący do licytacji winni złożyć świadectwo kwalifikacyjne, wydane w myśl postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Listopada 1818 r., przez Naczelnika powiatu i jako vadium rs. 83.

Warunki licytacyjne w Kancelarji Rady Gubernjalnej przejrzane być mogą. 191r

---

HISTORJA i HISTORYCY.

Studjum krytyczne o historji uważanej jako umiejętność pozytywna przez *Ludwika Boudeau*, opuściło prasę i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 1 kop. **35**, z przesyłką pocztową Rs. 1 kop. **60**.

N A K Ł A D
S. Lewentala, Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Swiat № 41 210r

Pragnę nabyć zaraz
Interes handlowy

lub handlowo-przemysłowy.—Oferty proszę składać: Żórawia № 6, m. № 14. 215

W Magazynie Kaukazkim
CHODŻEJNATOWA i MECZYTOWA,
Czysta 4,

odbywać się będzie, począwszy od dnia 13 Lutego w Poniedziałek do d. 18 b. m. włącznie,

Wielka Wyprzedaż

bardzo dużej partji wysortowanych towarów jedwabnych, po bajecznie taniej cenie. 198

Główny Zarząd Dróg Południowo-Zachodnich,

niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w celu ułatwienia i przyśpieszenia komunikacji, oraz możliwego zwiększenia wygód podróży dla osób, jadących z północno-zachodnich okolic na **kontrakty Kijowskie** i powracających z tychże, pomiędzy **Brześciem i Kijowem** ustanawiają się dodatkowe pośp. **pociągi** Nr 1 i Nr 2, które kursować będą: **na początku kontraktów** 5, 6, 7 i 8 Lutego starego stylu z Brześcia i 6 i 7 Lutego z Kijowa i **w końcu kontraktów** 20, 21, 22, 23 i 24 Lutego starego stylu z Kijowa i 21, 22 i 23 Lutego z Brześcia, według następującego rozkładu jazdy:

STACJE:	Pociąg dodatkowy pośp. № 2-gi.		STACJE:	Pociąg dodatkowy pośp. № 1-szy.	
	Czas przychodu.	Czas odchodu.		Czas przychodu.	Czas odchodu.
	g. m.	g. m.		g. m.	g. m. kur. p № 3,
Brześć Centralny .	—	wieczorem. 10—13	Kijów	—	wieczorem. 6—16
Kowel	12—49	12—59	Fastów	7—39	7—44
Kiwerce	2—20	2—25	Koziatyn	9—38	nadzw. № 3. 9—58
Zdołbunów	4—02	4—10	Berdyczów	10—27	10—28
Szepetówka	5—43	5—48	Peczanówka	11—44	11—49
Peczanówka	6—55	7—00	Szepetówka	12—54	12—59
Berdyczów	8—16	8—17	Zdołbunów	2—28	2—36
Koziatyn	8—48	kur. p. № 2. 9—08	Kiwerce	4—09	4—14
Fastów	10—57	11—05	Kowel	5—35	5—45
Kijów	12—18	dnia.	Brześć Centralny .	8—22	rano.

Pociągi te są zastosowane w Koziatynie z kurjerskiemi pociągami oddziału Kijów-Odessa i w Brześciu z pocztowemi pociągami Warszawsko-Terespolskiej kolei żelaznej i z pocztowemi pociągami dróg Południowo-Zachodnich oddziału Brześć-Grajewo.—Naznaczenie tych pociągów daje możność podróżnym, jadącym z Warszawy i w ogóle z Północno-Zachodnich prowincyj do Kijowa, skrócenia podróży o siedm godzin i pięć minut.

Na wymienione pociągi będą przyjmowani podróżni, jadący 1-szą, 2-gą i 3-cią klasami, jak komunikacji wewnętrznej, jadący ***od*** i ***do*** stacyj, wyszczególnionych w niniejszem ogłoszeniu, tak i komunikacji bezpośredniej, jadący z innych i na inne koleje, przez stacje: Kijów, Fastów, Brześć, Białystok i Grajewo.—Przyczem podróżni, jadący ze stacyj oddziału linji Grajewo-Brześć dróg Południowo-Zachodnich i z innych kolei przez Grajewo, Białystok i Brześć do stacji Kijów i Fastów, będą przyjmowani w Brześciu na pociąg Nr 2-gi ***z bagażami***, jadący zaś do innych w niniejszem ogłoszeniu wymienionych stacyj, będą przyjmowani w Brześciu ***bez bagażów.***—Bagaże takich podróżnych będą ekspedjowane przy pociągu Nr 4.

Podróżujący 1-szą klasą, otrzymują ***bezpłatnie pościel do łóżek z przyborami.*** 195r

---

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno № 2, róg Przejazd,
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70,

zawiadamia, że w d. 22 Lutego (6 Marca) 1893 r. i dni następnych codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70.

Wykaz numerów podlegających sprzedaży w Gazecie Policyjnej. 182

Nauka i wychowanie.

Były dyrektor towarzystwa muzycznego, udziela lekcyj muzyki i śpiewu solowego. Oferty przyjmuje Kurjer „Lekcje." 4483

Korepetytor potrzebny do ucznia 4-ej klasy filologa, 5 rubli miesięcznie. Szczygla 7—9. 4517

Korepetytor do ucznia 4-ej klasy gimn. 4-go potrzebny zaraz. Mokotowska 57, mieszkania 26. 4538

Nauczycielka russka, wykładająca lekcje na pensji, przysposabia dzieci do szkół rządowych i prywatnych, jak również daje lekcje w zakresie zakładów naukowych żeńskich. Widok 8, m. 4. 4153

Nauczycielka z wyższym patentem matematycznym poszukuje lekcyj oraz korepetycyj. Solna 8, m. 14. 3946

Matematyk udziela na godziny lekcyj matematyki i fizyki. Smolna 9, m. 7. 460r

Niemka, nauczycielka, muzykalna, poszukuje lekcyj. Nowolipki 12, m. 7. 4364

Potrzebna doświadczona nauczycielka. Ul. Marszałkowska 89, m. 4, od 10—2. 4507

Poszukuje 1—2 towarzyszy do wspólnej nauki buchalterji. Koszt dla wszystkich razem 150 rs. Wiadomość: hotel Krakowski, Bielańska 7, remiza. 4256

Rodowite: angielka i włoszka potrzebne, godzina codzień rs. 10 miesięcznie. Oferty: Marszałkowska 114. W-ny Dobrzyński—dla Erazma. 4431

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w godzinach po południowych. Kurs gimnazjalny prócz francuzkiego. Szkolna № 1, mieszk. 14, od 4—6 wieczorem. 448

Student matematyki 3-go kursu, z niemieckim i francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 32—1. 447r

Uczeń kl. 6-ej gimn. filologicznego, posiadający języki nowożytne, z dobremi świadectwami z miejsc poprzednich, poszukuje w Warszawie kondycyj za mieszkanie i utrzymanie. Nowogrodzka 29, m. 26. 473r

Doniesienia osobiste.

Barwinek 88 ma list od M. poste-restante. 4542

K. J. B., Rafaela Rudnicka, Fortuna 2,000, Oleńka mają listy na poczcie. 4541

List z d. 11 lutego dla 33 P. C. wysłany. 4545

List dla „Przemysłowca 26" od „N. D. 19" wysłany. 4544

List dla „2 P. R." poste-restante Warszawo od Minerwy. 4543

List poste-restante dla A. Z. D. za okazaniem kwitu wysłany. 4532

List do Łodzi poste-restante dla Mimozy wysłany. 4533

List dla A. Z. D. od P. wysłany. 4534

List na poczcie Przemysłowcowi 26. 4540

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Dozorczyni chorych poszukuje zajęcia. Ulica Ogrodowa 61, m. 12. 4508

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 3657

Agronomów: rządców, ekonomów, pszczelarzy, owczarzy, leśniczych, ogrodników, kasjerów, pisarzy prowentowych, tylko uzdolnionych i z dobremi rekomendacjami, poleca Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 466r

Agronom z gwarancją hypoteczną poszukuje posady rządcy rolnego. Wiadomość poste-restante A. B. w Mszczonowie, gubernja warszawska. 4378

Felczer poszukuje posady na wyjazd, pracujący od lat kilku w jednym ze szpitali warszawskich. Wiadomość: Hoża 48, mieszkania 15. 4357

Kupiec wykwalifikowany, w sile wieku, dotychczas zarządzający jednym z większych interesów handlowych, posiadający chlubne referencje, poszukuje agentury, zastępstwa lub odpowiedniej posady w jednym z interesów handlowych.—Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adr. Z. M. 777. 3810

Lektorka poszukuje zajęcia kilka godzin dziennie. Tamże potrzebna jest francuzka zaraz. Wiadomość: Jerozolimska № 54, mieszkania 9. 4206

Lektor młody inteligentny, poleca się łaskawym względom. — Oferty „Lektor" w kantorze Kurjera Warsz. 3840

Młody człowiek, znający doskonale francuski, angielski i niemiecki, poszukuje zajęcia. Nowolipki 29—8. 4246

Młody człowiek, inteligentny, z prowincji, znający gospodarstwo, posiadający dobrze praktykę leśną, poszukuje posady na prowincji lub w Warszawie jakiego zajęcia. Łaskawe oferty pod „Leśnik" przyjmuje Kurjer. 4339

Młody człowiek, żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za stróża. Podwale 22, m. 17. 4126

Osoba w średnim wieku z dobrej familji, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca zaraz do matkowania małym dzieciom lub do towarzystwa starszej osoby albo do sklepu. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 4 domu, mieszk. 36, przed południem. 3969

Rs. 150 za wyrobienie posady w jakim urzędzie lub fabryce; kaucja na żądanie. Oferty pod lit. A. X. w kantorze Kurjera. 4385

Wdowa z dobrej rodziny, pracowita, sumienna, w średnim wieku, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca za gospodynię do samodzielnego gospodarstwa na wieś lub w Warszawie. Solec 109, m. 17. 4535

b) Zaofiarowane.

Buchalter i magazynier potrzebny zaraz do biura technicznego. Kaucja wymagalna, jak również referencje. 10 rano, Marszałkowska 91, m. 12. 4362

Do szlifowania i polerowania potrzebne są dziewczęta. Leszno 24, m. 4. 4132

Do fabryki piór strusich J. Hałaczkiewicz, Tłomackie № 11, potrzebne są dziewczynki od lat 10 do 14, zaraz płatne. 458r

Krawaciarka uzdolniona do kokard potrzebna zaraz. Erywańska 18, m. 11. 4365

Młody człowiek, moralnego prowadzenia, z rekomendacją i odpowiedniemi zdolnościami do rachunkowości i zajęć kantorowych, potrzebny jako praktykant do interesu towarowego. Dokładne oferty z określeniem zajęcia i rekomendacji składać proszę do Kurjera sub „Vero." 4103

Ogrodnik potrzebny na Saską Kępę, pod Warszawą, rs. 10 miesięcznie, mieszkanie, opał. Specjalność: sad i szkółka. Adresy pod № 200 do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 429r

Potrzebna na wieś bona szwajcarka z dobrym niemieckim. Bliższa wiadomość przy ulicy Żórawiej № 8, m. 18. 4408

Potrzebna gospodyni na wieś, znająca język niemiecki, która obeznana z wyrobem nabiału, hodowlą cieląt i trzodą chlewną, pensja rs. 80 i tantjema od sprzedaży nabiału i cieląt, dobre świadectwa wymagalne. Zgłosić się do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gubernja warszawska. 4161

Potrzebna panna do kroju i ubierania bielizny damskiej oraz podręczna do dziurek. Ulica Ordynacka № 12, m. 4. 3901

Potrzebne zdolne maszynistka i dziurkarka do koszul męzkich. Warunki dobre. Wspólna 17, m. 9. 4320

Potrzebne panny do wyszywania kapeluszy męzkich. Elektoralna № 9. 4156

Potrzebna niańka inteligentna, w średnim wieku. Wiejska 3, m. 3. 4390

Potrzebny do zarządu sklepem spożywczym w Olkuszu doświadczony subjekt, kawaler, z kaucją. Bliższych szczegółów udzieli na miejscu K. Sieńczewski. 4422

Potrzebny jest człowiek, kawaler (izraelita) do prowadzenia meldunków. Wiadomość na miejscu, Świętojerska 36, u właściciela domu. 453r

Potrzebna jest do dzieci osoba inteligentna, która ukończyła kilka klas, znająca szycie, posiadająca dobre świadectwa. Wiadomość: Żelazna 93, róg Leszna, m. 20, Sokołowska, od 8½ do 9-ej zrana lub od 9½ wieczorem, niedziela od 6—8-ej. 4506

Potrzebny pszczelarz, kawaler. Nowowielka № 7, p. Duszko. 4271

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Piwna № 3, mieszkania 3. 4531

Potrzebne panny dobrze robiące kapsle aptekarskie papierowe, za dobrem wynagrodzeniem. Gerlitz, Nalewki 28. 4509

Specjalistki do drobiazgów, maszynistki, dziurkarka, podręczne potrzebne. Fabryka bielizny „Pierwsza Warszawska Konkurencja", Nowy-Świat 33. 4455

Sklepowa z kaucją do rs. 50 potrzebna.—Wiadomość: Chmielna 29, w mleczarni. 4539

Uzdolniona krawcowa potrzebna do domu prywatnego. Praga, Brzeska 21, mieszkania 29.. 4404

Kupno i sprzedaż.

Bardzo tanio szkatuły żelazne, z niebywałym dotąd sekretem. Kłódki angielskie duże, silnie zbudowane. Tłomackie 13. — Sikorski. 3910

Fortepian wynajmuję miesięcznie, godzinami kopiejek 5, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 2356

Fortepian Hofera do sprzedania za 275 rs. Pańska 21, m. 1. 4351

Faetony, wolanciki nowe, używane, bryczki specjalnie do wsi zbudowane, sprzedaję. Leszno 52. 4520

Fortepiany, pianina dobre, mało używane, tanio sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 4515

Fortepian zupełnie nowy Hofera jest do sprzedania. Mokotowska № 21, m. 12. 4487

Fortepian Kralla prawie nowy rs. 260. Senatorska 17, m. 8. 3912

Fortepian Seidlera krótki, czarny, do sprzedania. Krucza 10, m. 14. 4283

Główny skład dywanów, towarów manufakturnych Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wyprzedaży w wielki wybór dywanów kościelnych, salonowych, materjałów meblowych, firanek, chodników, cerat, kołder bajowych i watowych, kap, serwet oraz materjałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

Garnitur mebli pluszowy czarny, stalowany, niewykupiony, sprzedam tanio. Bracka 19, m. 8. 4513

Garnitur mebli salonowych, pokrytych jedwabiem, mało używany, i rozmaite inne są do sprzedania z fabryki L. Orthweina, Dzielna 59. 4522

Jest do sprzedania fortepian w dobrym stanie, czarny, krótki. Przemysłowa 31, mieszkania 8. 4525

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmujące, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Kapusta kwaszona gospodarskim sposobem, z kminem i jabłkami, do zbycia na pudy.—Reflektujący zechce zostawić adres w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod № 201. 430r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 4512

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 4494

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 4464

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni, sypialni oraz inne meble, lustra i firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama z Marszałkowskiej, właściciel domu. 3801

Meble różne z pięciu pokojów wyprzedaję z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 4197

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 15. Garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 4523

Otomany najtaniej u tapicera, od rs. 18.—Kozetka, krzesła. Marszałkowska 91. 4519

Otomanę, kanapkę, materac sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 4528

Otomanę i garniturek orzechowy sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 4537

Pianino czarne krzyżowe, moderator. Cena przystępna. Nowolipie 9, m. 3. 4383

Otomanę urzędowej roboty sprzedam za bezcen. Krakowskie-Przedmieście 20, mieszkania 14. 4530

Pluszowa rotunda na wacie, dolman do sprzedania. Zielna 2, pracownia Pełczyńskiej. 4474

Pianino berlińskie, obrazki olejne, kozeta, dwa foteliki i dywan duży do sprzedania.—Wspólna 54a—3. 4492

Pianino zagraniczne czarne, w dobrym stanie, sprzedaję. Karmelicka 15—10. Widzieć można od 12-ej. 4240

Są do odstąpienia dwa mundury: gimnazjalny i szkoły realnej oraz łóżko dziecinne żelazne. Hortensja 7, m. 28. Widzieć można codziennie od 5-ej po południu. 4213

Wyprzedaż różnych resztek kortów po cenach niżej kosztu. Adam Erweis, Graniczna 14. 210r

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble.—Wspólna 30, m. 3, od godz. 1 do 4-ej. 4405

Z) Tania sprzedaż. Z powodu śmierci właścicielki wyprzedaje się bielizna męzka, damska i dziecinna. Garnitury do chrztu, sukienki, chusteczki batystowe haftowane, hafty ręczne, materjały wełniane na suknie.—Krakowskie-Przedmieście 4, wprost Kopernika, 1-sze piętro, Reichel. 468r

Interesa handl. i majątk.

Adwokat przysięgły, magister prawa i administracji, Hipolit Giegużyński. Łódź, Średnia 337. 276r

A) Skład wódek w ruchliwym punkcie z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania.—Wiadomość: Grzybowska № 22, mieszk. 23, od 12 do 3-ej. 4526

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 4529

Do sprzedania skład farb, mydła i nafty. Dzika 5, Stanisław. 4341

Dom z dochodem 2,000 rs. do wydzierżawienia na 3 lata, z opłaceniem z góry. Oferty W. T. przyjmuje Kurjer Warsz. 4333

Do dzierżawy lub kupna potrzebny jest domek sam w sobie, złożony z 4-ch pokoi, kuchni, stajni i wozowni obszernych, w przyłączonych nowych dzielnicach miasta, może być i na Starej Pradze. Adresa z opisem i ceną proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. W. 3843

Do sprzedania w każdym czasie majątek ziemski w gub. radomskiej, włók 17, w tem ornego mórg 400, łąk 45. Budynki murowane. Inwentarz żywy i martwy w komplecie.—Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, w Warszawie. 289r

Do sprzedania sklep z towarem łokciowym i norymberskim, oraz pracownią z wyrobioną klijentelą. Warunki przystępne. Bronikowska, Erywańska 18. 4264

Dzierżawy poszukuję zaraz, włók 10 do 20, na dogodnych warunkach, donacje mają pierwszeństwo, Szczegółowy opis podać: Wilcza 55, mieszkania 7. Pośrednictwo wyłącza się. 4242

Elegancko urządzona pracownia sukien i okryć damskich na pierwszorzędnej ulicy, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania.—Oferty M. A. przyjmuje Kurjer Warsz. 4328

Interes dobry dla rzeźnika, stolarza etc. z bardzo małym kapitałem można kupić dom z dobrym dochodem i placem do budowy.—Wiadomość: Rymarska 16, m. 17. 4332

Interes z niewielkim kapitałem, przynoszący 1,000 rs. rocznego dochodu, odstąpię.—Krakowskie - Przedmieście 69—3, od 5-ej do 7-ej. 4518

Korzystny interes, 16 lat egzystujący, dający utrzymanie i mieszkanie, sprzedam za kilkaset rubli. Widok 22, mieszk. 3. 4476

Magle do sprzedania. Ulica Żelazna, róg Ceglanej № 52. 3993

Od 1-go kwietnia jest do odstąpienia piekarnia z inwentarzem i utensyljami. Wiadomość u właściciela, Pańska № 77. 4179

Potrzebne rs. 1,700 na spłatę sumy hypotecznej pierwszego numeru. Wiadomość: ul. Ogrodowa 3, m. 11, godz. 3—5-ej. 4419

Pierwszorzędna firma tutejsza zamierza urządzić w Chicago podczas wystawy „Cukiernię Warszawską." Poszukuje się wspólnika z kapitałem 3,000 rs. Gwarancja hypoteczna. Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania 5. 4527

Restauracja w punkcie fabrycznym do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26 lub Chmielna 76, m. 57, do południa. 472r

Rs. 20,000 żądane są na majątek ziemski w gub. warszawskiej, w wysokiej kulturze, przy kolei. Wiadomość codziennie od 4 do 5, Królewska 3, m. 6. 3926

Restauracja do odstąpienia za 100 rubli. Wiadomość Pańska № 18, w sklepie wiktuałów. 3935

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Śliska № 39. 4255

Sklep wiktuałów z dużem mieszkaniem do sprzedania. Marjensztadt 11. 4109

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny urządzony, z naftą. Wiadomość: Wilcza № 18. 4472

Sklep mydlarski do sprzedania. Piękna róg Kruczej. 4423

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 104. 4416

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Leszno 17, L. H. 4114

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Róg Wroniej i Grzybowskiej № 39, sklep od Grzybowskiej. 4111

Sklep mydlarski z naftą, bardzo korzystny, do sprzedania. Wielka 52. 4302

Z powodu pilnego wyjazdu do sprzedania sklep galanteryjny w bardzo ruchliwym punkcie miasta. Warunki korzystne. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 10, m. 9, od 11 do 1-ej w południe. 3913

Z małym kapitalikiem nabyć można interes księgarski kolportacyjny, przez lat dziesięć egzystujący. Adresy przyjmuje Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, R. 4301

Za bezcen sprzedam sklep kolonjalny dobrze procentujący. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 12, skład cygar. 471r

Z powodu choroby do sprzedania magazyn mód. Wiadomość: Długa № 12, m. 75, od 11 do 4-ej. 4361

2,800 rs. jest do umieszczenia zaraz w całości lub częściowo na 1-szy numer hypoteki, na 10 procent. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 12, w sklepie. 4392

3,000 umieszczę na hypotece. Solna 14, m. 11. 3691

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3202

Aleksandrja 14, m. 25, 1-e piętro. Pokój umeblowany, o 2-ch oknach, z osobnem wejściem, słoneczny, usługa, opał, samowar. 462r

Cztery pokoje, kuchnia, przedpokój, parter, front, do wynajęcia od 1 kwietnia. Zgoda 3, mieszkania 5. 4249

Mieszkanie do najęcia na dłuższy czas na wsi, w ładnej kolonji, niedaleko Skierniewic, 6 pokoi lub 10, 2-e kuchnie. stajnia, wozownia, lodownia, można dodać kilka morg gruntu i łąki. Tamże są mieszkania letnie, ogród duży, kąpiel, las. Solna № 14, mieszkania 11. 4134

Od kwietnia potrzebne mieszkanie z 3-ch pokoi za rządztwo, z dopłatą, dam kaucji 400 rs. Oferty dla „Urzędnika" przyjmuje Kurjer. 4521

Pokój z całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Wspólna 24, m. 7. 3921

Piekarnię 3 piece; 3 pokoje kuchnia, 2 spichrze etc.; sklep, 2 przyległe pokoje wynajmę od kwietnia. Rybaki 12. 4429

Salon, gabinet, przedpokój, samo w sobie, na pierwszem piętrze, od frontu, do wynajęcia. Marszałkowska 114. 278r

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia, od 1-go kwietnia. Chmielna 13. 3393

5 pokoi z kuchnią, oraz 4 z wygodami, do wynajęcia. Grzybowska 32. 4486

Ogłoszenia rozmaite.

Damskie żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjumy, elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański. Ukształca defigurujące figury. Marszałkowska 104, m. 19. 4101

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego. Marszałkowska 99. 4060

„Exstinktor"—płyn niszczący łupież „Dezynfekcja," Królewska 39, wprost giełdy, a także w perfumerjach i składach aptecznych. Cena flakonu rs. 1. 4511

Mydła lekarskie wszelkie, dom handlowy, „Dezinfekcja," Królewska 39, wprost giełdy. 4510

Masło. Egzercycja na pianinie. Nowogrodzka 3, m. 1, od 8-ej do 11-ej. 4352

Powiększywszy pracownię przyjmuję do roboty suknie, okrycia, szlafroki i t. p. Kołdry, bieliznę, znaczenie. Wykończam szybko i starannie. L. C. Bronikowska. Erywańska 18. 4265

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, mieszk. 13. 4169

Tapicer Ołtuszewski bez zajęcia poszukuje roboty w domach prywatnych, oraz tapetowania pokoi. Wspólna 7. 4536

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Февраля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).